Nr. 85. Dnia 26 marca. Wtorek. Dnia 14 (26) marca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Ludgiera Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 51 r.	Sobota: Kwiryna Męczennika.
Środa: Ruperta Biskupa.	Zachód „ „ 6 „ 19.	Zachód „ „ 12 „ 16 w.	Niedziela: Balbiny Panny.
Czwartek: Syksta III Papieża.	Długość dnia godzin... 12 „ 25.	Wysokość wody na Wiśle stóp 16 cali 10.	Poniedz.: Teodory Męczennicy.
Piątek: Cyrylla Męczennika.	Przybyło „ „ 4 „ 47.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 9° R.	Wtorek: Franciszka à Paulo.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętoboja, jutro Bohdara.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Aida" (występ gościnny panny Elly Russel i p. Maurycego Bruszewskiego), jutro „Uriel Acosta"; — Rozmaitości: dziś „Chamillac", jutro „Guzik", „Złoty cielec" i „Partja winta";—Mały: dziś „Willa do sprzedania" i „Grube ryby", jutro „Dzwony kornewilskie". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Nabożeństwo pasyjne odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podróż hr. Herberta Bismarka nad brzegi Tamizy wywołała tuzin sprzecznych komentarzy. Podczas gdy jedni podsuwają jej pobudki osobiste romantycznej natury (hrabia jeździ już od dłuższego czasu do Anglji w celach matrymonjalnych, dotąd nieuwieńczonych wyraźnym skutkiem), inni wiążą ją z będącemi na dobie kwestjami kolonialnemi (Samoa, Zanzibar, Damara), inni wreszcie z obustronnie poczutą potrzebą przywrócenia tych przyjacielskich, na wspólności interesów opartych stosunków, jakie wiązały Anglję i Niemcy przed wybuchem niesnasek rodzinnych. Dzienniki londyńskie zajęły stanowisko dosyć odporne wobec hypotez ostatniej kategorji, a nawet porozumienia w sprawach kolonjalnych.

Pod tym ostatnim względem wciągnięto w arsenał argumentów notę lorda Salisbury z d. 29-go stycznia r. b. do posła angielskiego w Berlinie, sir Edwarda Maleta, w której pierwszy zastrzega się przed słowami, wyrzeczonemi wówczas przez ks. Bismarka w parlamencie niemieckim, jakoby Anglja i Niemcy szły w sprawie samoańskiej ręka w rękę. Przeciwnie—zauważył lord Salisbury—Anglja pragnie przestrzegać bacznie neutralności w tej sprawie, będącej dotąd jabłkiem niezgody pomiędzy Unją Amerykańską a Niemcami, i nie może przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za politykę Niemiec, która doprowadziła do niezgody z krajowcami samoańskimi i do chwilowego nawet ogłoszenia stanu oblężenia w Appji przez odwołanego następnie i skarconego konsula niemieckiego, dr. Knappego.

Formalne zastrzeżenie się lorda Salisbury'ego przeciw zbyt pochopnemu identyfikowaniu metody gospodarstwa kolonjalnego Niemiec z angielską, wydaje nam się bardzo naturalnem wobec plonów, zdobytych przez to pierwsze mocarstwo zarówno w Zanzibarze, jak na archipelagu samoańskim. Nota wszakże gabinetu St. James nie stanowi muru chińskiego do porozumienia się. I owszem — różnica stanowisk, ujawniona w rozmowie angielskiego premiera z hr. Hatzfeldem, mogła wytworzyć tem silniejszą pokusę do traktowania sprawy więcej *bec à bec* i przyśpieszyć projekt wycieczki młodszego Bismarka nad Tamizę. Zresztą w początkach przyszłego miesiąca zbierze się w Berlinie konferencja samoańska; nowy poseł amerykański przy dworze niemieckim, John Kasson, jest już w drodze do Europy, a z nim i specjalni pełnomocnicy rządu Unji dla projektowanej konferencji, pp. Phelps i Bates. Ze stanowiska, jakie zajmie podczas narad jej sir Edward Malet, będzie można wywnioskować, jaki był rozmiar programu podróżnego hr. Herberta i jakie owoce poufnych rozmów z lordem Salisburym.

Szorstkie przemówienie się na czwartkowem posiedzeniu parlamentu rzeszy pomiędzy ks. Bismarkiem i Richterem o władzę króla i parlamentu, zaostrzyło znowu antitezę dwóch czynników w Niemczech i musi wpłynąć ujemnie na losy projektu rządowego o karaniu przestępstw natury socjalistycznej, który został wniesiony już do rady związkowej i jeszcze przed d. 12 ym kwietnia (upływem sesji) ma być uchwalonym. Zawieszenie wydawnictwa gazety *Volkszeitung*, która okazała się organem tylko demokratycznym, wcale zaś nie socjalnym, co więcej zawieszenie wydawnictw, które w jej miejsce powstały: *Arbeitsmarkt* i *Zukunft*, obudziło zresztą tak poważne obawy nietylko w stronnictwie wolnomyślnem, ale i narodowo-liberalnem o nienaruszalność swobód konstytucyjnych, a zwłaszcza wolności prasy, że ostre filipiki czwartkowe deputowanych, Rickerta i Muncla, w sejmie pruskim uważać należy za łagodną zaledwie przegrywkę do burzy, jaka powstanie podczas rozpraw nad rzeczonym projektem antisocjalnym. Z miękkiej odpowiedzi, danej przez ministra spraw wewnętrznych, p. Heerfurtha, możnaby zresztą mniemać, iż rząd w danym razie byłby gotów poświęcić wzburzonej opinji publicznej prezydenta policji berlińskiej, p. Richthofena, któremu polecono zamknąć *Volkszeitung* i drukarnię akcyjną, w której się drukowała.

Dla ścisłości zaznaczamy, że do komisji zażaleń, która wydać ma wyrok o skardze apelacyjnej wydawnictwa, należą: minister spraw wewnętrznych, Heerfurth, jako prezydujący, poseł saski do rady związkowej, hr. Hohenthal, jako wiceprezes, podsekretarz stanu w ministerjum finansów, Meinecke, poseł wirtemberski do rady związkowej, hr. Zeppelin, poseł meklemburski, Prollius, a wreszcie wysocy dygnitarze sądowi: Holleben, Delius, Hessel, Schneider i Lehman, jako członkowie.

Projekt byłego deputowanego Metzu, Antoine'a, osiedlenia się tuż nad granicą niemiecką w Nancy, obudził krytyczne uwagi w trzeźwiej patrzących organach prasy paryskiej; przewidują one, że przybyłby niepotrzebnie na owych kresach wulkanicznych nowy żywioł, jątrzący namiętności, które i tak nie śpią. Wolanoby, aby p. Antoine zamieszkał w Paryżu i stanowił tu przeciwwagę Boulangera.

Z protokołu przesłuchania wtorkowego naczelników ligi patrjotycznej pokazuje się, że pp. Laguerre, Naquet, Déroulède *et consortes* oskarżeni są o należenie *primo:* od kwietnia 1888 do stycznia 1889-go do towarzystwa niezatwierdzonego legalnie; *secundo:* od d. 27-go stycznia 1889 go (dnia paryskiego wyboru Boulangera) do d. 25-go lutego (dnia rozwiązania ligi) do związku tajnego, mającego cele rewolucyjne na oku. Oskarżeni odmówili, jak wiadomo, odpowiadania sędziemu w cztery oczy wśród głuchych ścian biura śledczego i oświadczyli, że uczynią to dopiero na publicznem posiedzeniu policji poprawczej, gdy będzie słuchała ich Francja.

Rząd francuski zgodził się na reformę ustawy wyborczej w tym duchu, aby co lat trzy połowa izby (288 posłów) ulegała odnowieniu. W tym celu okręgi (*arrondissements*) każdego departamentu podzielone zostaną na dwie sekcje, z których każda w innym okresie czasu będzie przystępowała do urn wyborczych. Pierwsze trzylecie rozpocznie się w d. 14-ym października r. b., w którym to dniu upływa mandat teraźniejszej izby. Wybory odbywać się będą zawsze w pierwszą niedzielę miesiąca października.

Br. Z.

Drugi odczyt dra Ochorowicza.

Drugi swój wykład dr. Ochorowicz poświęcił zaznajomieniu słuchacza z dotychczasowemi wynikami badań w kierunku usystematyzowania zjawisk hypnotycznych w działy typowe.

Dr. Charcot rozróżniał trzy stany hypnozy: somnambulizm, katalepsję i letarg; klasyfikacja ta jednakże nie jest dokładną, bo zresztą nie może nią być wobec nader licznych i zawiłych objawów, w których ważną rolę gra indywidualność jednostki.

Ta ostatnia sprawia, że w zastosowaniu leczniczem hypnozy nie można kierować się bezwzględnemi danemi, lecz zwracać uwagę przedewszystkiem na indywidualność organizmu pacjenta.

Ponieważ hypnoza jest w gruncie rzeczy zjawiskiem psychicznem, mającem siedlisko w mózgu i jedynie kojarzy się z objawami patologicznemi, prelegent zastępuje w jej klasyfikacji trzy fazy dra Charcota podziałem psychologicznym na poliideizm, monoideizm i aideizm. W normalnym stanie umysł nasz obejmuje równocześnie wielość wrażeń i myśli, kombinujących się z sobą lub przeszkadzających sobie.

Hypnoza jest ścieśnieniem świadomości owej masy wrażeń, a gdy zwężenie to objawia się częściowo, t. j. pozostawia w umyśle pacjenta jeszcze pewną ilość wrażeń, stan ten będzie się nazywał poliideistycznym, obejmującym wielość idei. Ograniczenie zakresu świadomości w tym stanie hypnotycznym powoduje spotęgowanie wrażeń pozostałych, które uwydatnia się w zjawisku hypnozy. Stan ten psychiczny odpowiada somnambulizmowi dra Charcota, tak, jak równorzędnym katalepsji będzie monoideizm, w którym umysł pacjenta zdolny jest odczuwać jedną tylko myśl, przez magnetyzera mu narzuconą, lub wykonywać jedną jedyną funkcję; ostatni wreszcie stan: aideizm, odpowiadający letargowi, przedstawia stan zupełnego spoczynku, w którym organizm całkowicie zawiesza funkcje, a w umyśle nie pozostaje żadnej świadomości.

Zastrzegłszy się, że trzy te fazy nastręczają jeszcze wiele zboczeń i powikłań zbyt specjalnych na wykład popularny, prelegent rozwinął na przykładach i faktach nader zajmujący obraz zjawisk, uzupełniony zboczeniami na pole leczniczego zastosowania hypnozy.

Wspomnieć także należy o ważnym szczególe, prostującym mniemanie dawnych magnetyzerów, że objawy, przez nich wywołane, mają swe źródło li tylko w jakiejś ukrytej w ich organizmie sile. Prelegent objaśnia, że osobnik, zdolny do hypnozy, może być uśpiony przez każdego, że uśpionego np. za pomocą wpatrywania się w jasny punkt, każdy może obudzić. Niezależnie atoli od tego zasadniczego faktu, zdarza się, że jeden organizm specjalnie oddziaływa fizycznie na drugi, niewrażliwy wobec innych.

Pod koniec odczytu dr. Ochorowicz wspomniał jeszcze o tak zwanych wyższych zjawiskach hypnotycznych, jak np. odczuwanie obecności czyjejś przez pacjenta pomimo zamknięcia oczu i bez użycia zmysłu dotykania, jak jasnowidzenie i t. d. Prelegent zaznacza, że te rzeczy zbyt wiele jeszcze przedstawiają zagadek i stanowią dotąd obszar badań, niedostępny nateraz do popularyzowania. Stwierdza jednak że, iż zachodzą tu rzeczywiście fakta zadziwiające, które nauka jeszcze będzie musiała należycie wyjaśnić.

Notatka ta nie pretenduje, oczywiście, do charakteru streszczenia odczytu; sądzimy jednakże, iż nawet tak pobieżna relacja da czytelnikowi przybliżone pojęcie o bogactwie treści tych wielce interesujących prelekcyj Ochorowicza. Ponieważ do ciekawej treści dostraja się i płynna forma wykładu, mówionego z pamięci, słuchacz utrzymany zostaje w natężonej uwadze od początku do końca.

Do urozmaicenia przyczyniła się wiele próba sumarycznej—jeśli tak powiedzieć można—suggestji. Dr. O. zapowiedział, że gdy przerwie na chwilę wykład, część publiczności po upływie 2—3 minut zacznie kasłać, uczuwając przytem drapanie w gardle, część będzie śmiała się, część ziewała. Rozumie się, ż

mowa była o osobnikach wrażliwych, a zatem wśród spokojnej większości słuchaczy pewien procent tylko kasłał, śmiał się i ziewał.

Sala przepełniona mieściła przeszło 1,500 osób, które powitały i pożegnały prelegenta przeciągłym oklaskiem, jednocząc się z nim w życzeniu wypowiedzianem na zakończenie odczytu: aby ustąpiło zaognienie, wywołane na tej niwie w roku zeszłym, przenosząc kwestję z pola walki na pole pracy.

Sz.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— JE. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, w dniu onegdajszym raczył wyjechać na pewien czas do Petersburga.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w gubernjach nadbałtyckich mają być niebawem wprowadzone urzędowe nazwy parafij prawosławnych.

= *Grażdanin* donosi, iż rewizję taryfy celnej odłożono na pewien czas.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż do ministerjum finansów wniesiono podanie o podwyższenie cła od zegarków zagranicznych i części składowych, używanych do wyrobu zegarków.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zorganizowanie wystawy wyrobów russkich w Bukareszcie ministerjum finansów asygnowało 20,000 rs.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza okólnik departamentu lekarskiego co do zmiany w sposobie wydawania z aptek wszelkich środków dezynfekcyjnych silnie działających. W celu uniknięcia wypadków otrucia wszelkie silnie działające środki dezynfekcyjne, jak np. sublimaty merkurjuszu, kwas karbolowy i t. p., wydawane być winny w naczyniach stożkowych z naklejonym spiralnie napisem ostrzegającym. Takie same naczynia winny być używane do wszelkich środków dezynfekcyjnych, które mogłyby być następnie wprowadzone w użycie. W razie wydawania na miasto powyższych środków w formie proszku, pudełka do nich mają być koloru jasnoczerwonego z naklejoną na wierzchu sygnaturą ostrzegającą.

= *Russk. wiestn. strach.* donosi, iż ma być utworzona oddzielna komisja z reprezentantów różnych ministerjów, która zajmie się opracowaniem projektu środków przeciw pożarom, oraz zrewiduje dotychczasowe przepisy o asekuracji.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum komunikacyj opracowuje nowe przepisy, które obowiązywać będą przy ekspedjowaniu towarów na kolejach.

= Ogólne posiedzenie członków zarządu tanich kuchen za r. 1888-my odbędzie się w d. 28-ym b. m., tj. we czwartek, o godz. 6-ej po południu w lokalu kuchni nr. 1-szy przy ulicy Podwale.

= Od p. Jana Stopczyka otrzymujemy wiadomość, iż sesja dozoru cmentarza brudnowskiego odbyła się d. 26-go b. m., o godz. 11-ej rano, pod przewodnictwem p. Cezarego Skoryny.

= Zebranie miesięczne Towarzystwa ogrodniczego za m. marzec odbędzie się w nadchodzący piątek, d. 29-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w hotelu Europejskim. Na posiedzeniu, między innemi, p. J. Kaczyński mówić będzie o hodowli róż w zakładzie ogrodniczym firmy C. Ulricha. Prócz tego zostaną rozlosowane, dostarczone na ten cel, same róże w doniczkach, pochodzące od tej firmy.

= Na prezesa kaliskiego Towarzystwa dobroczynności wybrany został ks. prałat Falkiewicz. Dotychczasowy prezes, p. Zaborowski, złożył tę godność, gdyż z Kalisza wyjeżdża.

= Suma, sprzeniewierzona przez b. rejenta S., wynosi podobno około 30,000 rs. Sprawca sprzeniewierzenia jest energicznie poszukiwany.

= Ministerjum sprawiedliwości zatwierdziło p. Telesfora Tabaczyńskiego na trzecie trzylecie na stanowisku sędziego gminnego w okręgu skierniewickim.

= Wyjechali z Warszawy do Petersburga: dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, radca tajny Korniłow, urzędnik do szczególnych poruczeń tejże kancelarji, rz. r. st. Kaczenowski, i Ochmistrz Najwyższego Dworu, Pęcherzewski.

= Koncert.

(*J. Kl.*) Koncert, urządzony przez pana Adama Münchheimera na dochód Towarzystwa „wsparcia artystów muzycznych”, zawierał w swym programie perły prawdziwe.

Barcewicz, Michałowski, panna Aleksandra Dąbrowska wykonywali solowe produkcje; oprócz tego słyszeliśmy śpiew p. Cieślewskiego, legendę Münchheimera o „Twardowskim”, tercet z „Ottona Łucznika”, oraz na wstępie, nieznaną jeszcze uwerturę Massenet'a do tragedji „Fedra”.

Nikt się zapewne nie zadziwi, ani będzie dotknięty, gdy powiem, że w najwyższy zachwyt wprawiła wszystkich fantazja szkocka Bruch'a, która dla smyczka Barcewicza nie przedstawiała żadnych trudności; a przecież pokonanie jej jest jednem z najcięższych zadań dla wirtuoza; i techniki wielkiej i stylu szerokiego do niej potrzeba.

I Michałowski olśnił i zachwycił fantazją węgierską Liszta i panna Dąbrowska miała wielkie powodzenie w arji z „Westalki”, trochę może w szczegółach forsowanej, ale odśpiewanej bardzo pięknie i z prawdziwem uczuciem.

I akademicką trochę uwerturę Massenet'a i inne numera programu witała publiczność z zadowoleniem, a jednak ważnej koncertowi brakowało rzeczy—materjalnego powodzenia.

Garstka publiczności zebrała się tak mała, że zapewne przyniesione przez nich pieniądze nie zdołają pokryć kosztów przedsięwzięcia...

Otóż, jeżeli o tak poziomej sprawie wspominać tu nie uważamy za niestosowne, to jedynie z tego powodu, że mimo wielu zalet programu, niepowodzenie to z góry każdy przeciętny warszawiak przewidzieć był w stanie...

A skoro tak jest, i skoro taka przenikliwość mogła być udziałem zwykłego śmiertelnika, dziwić się możemy, że nie przewidział jej ani komitet, dający inicjatywę, ani dyrektor, składający swój trud i talent na ułożenie i wykonanie programu.

Po takich koncertach, jakie mieliśmy w sezonie, koniecznem było wynaleźć jakiś wabik ekstraordynaryjny, któryby Warszawę pociągał swą niezwykłością.

My jesteśmy już trochę paryżanami i na „Twardowskiego” oraz „Ottona Łucznika” wołamy: „*connu!*” i niestety, na Michałowskiego i Barcewicza, wołamy także: „*connu!*”

A szkoda, bo i myśl koncertu była zacna i instytucja na gorące poparcie zasługuje.

Sądzimy więc, że na przyszłość „Towarzystwo wsparcia” postara się o jakiś „zamorski specjał”, lub pragnąc dać koncert siłami miejscowemi, urządzi go na początku sezonu; wówczas na większe powodzenie rachować będzie można.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Gutzkowa „Urjel Akosta”, w teatrze Rozmaitości komedje: „Guzik” Gawalewicza, „Złoty cielec” Dobrzańskiego (z udziałem Żółkowskiego) i „Partja winta” Jordana, a w teatrze Małym operetka Planquette'a „Dzwony kornewilskie”.

* W teatrze Małym odbywają się obecnie próby z trzyaktowej oryginalnej krotochwili A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach”, której pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na przyszłą sobotę.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Rozmaitości pięcioaktowa komedja Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku” znajdzie się już na repertuarze przyszłego tygodnia.

Po wystawieniu tego utworu, wznowioną ma być na scenie teatru Rozmaitości komedja Sardou „Poczciwi wieśniacy”, z Żółkowskim w roli Morissona.

Dawna obsada niektórych ról ulegnie zmianie.

Baronowę przedstawi pierwszy raz panna Marcelówna, mera (po Królikowskim) p. Ładnowski.

* Z d. 1-ym kwietnia Towarzystwo muzyczne otwiera pierwszy oddział klasy deklamacji dla śpiewaków, kształcących się na scenę i do chórów.

Wykłady powierzono p. Józefowi Kotarbińskiemu.

Opłata za kwartał wynosi rs. 10 od osoby.

* Raulek Koczalski przebywa obecnie w m. Tule, gdzie w d. 13-ym b. m. dawał koncert w sali zebrania szlacheckiego.

Program koncertu składał się wyłącznie z utworów Szopena, które minjaturowy wirtuoz wykonał z powodzeniem.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym wystawa obrazów przeznaczonych na wystawę do Paryża w salonie Towarzystwa sztuk pięknych została zamknięta.

Z dniem jutrzejszym na wystawie ukaże się kilka nowych prac świeżo przez malarzy nadesłanych.

* Obraz Hellquista p. t. „Huss prowadzony na spalenie”, w salonie Krywulta, pozostanie do końca b. m.

= Zebranie bankowców.

Na wczorajsze roczne zebranie uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej oddziału banku państwa przybyło 114-tu członków, którzy na przewodniczącego obradom zaprosili p. Emiljana Broniewskiego, na sekretarza zaś p. Gabrjela Ławrynowicza.

Przedewszystkiem wniesiono na porządek dzienny kwestję deficytu Rembertowskiego.

Ogólne zgromadzenie w zupełności zatwierdziło uchwałę wierzycieli co do zakończenia tej sprawy w ten sposób, iż ostrzeżenie na nieruchomości prezesa ówczesnego zarządu wykreślono i przyjęto jego udziały, oraz udziały innych członków zarządu łącznie z sumą 1,100 rs.

Kasa odzyskała więc zaledwie $1/5$ część sprzeniewierzonej sumy, lecz zawikłaną i przykrą sprawę nareszcie załatwiono.

Sprawozdanie z obrotu kasowego za r. z., które już w streszczeniu podaliśmy, jednomyślnie i bez dyskusji zatwierdzono.

Z przedstawionych wniosków zarządu, przyjęto budżet na r. b., oznaczono stopę procentową od pożyczek na 8%, od wkładów na 4%, wreszcie wybrano specjalną komisję dla rozejrzenia projektu nowego regulaminu, jaki ma obowiązywać zarząd i komisję rewizyjną.

Ponieważ uczestnicy żadnych wniosków nie składali, więc przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat.

Na członków zarządu wybrani zostali pp.: Konstanty Trzaska (88 gł.), Konstanty Kopczyński (85 gł.), Franciszek Sobestjański (84 gł.), Władysław Lorentz (83 gł.) i Stanisław Rauba (81 gł.); do komisji rewizyjnej pp.: Stefan Zaborski (75 gł.), Aleksander Wiewiórowski (79 gł.) i Bolesław Chawłowski (71 gł.).

= Pod adresem—akcjonarjuszów.

W Warszawie od lat przeszło 60-ciu istnieje instytucja, rządzona szczególnego rodzaju ustawą, a instytucją tą jest resursa kupiecka.

Pewne grono kapitalistów złożyło w swoim czasie kapitał, który rozdzieliło na 180 akcyj po 270 rs. każda i za ten kapitał kupiło, przebudowało i urządziło dzisiejszą resursę.

Jednocześnie założyciele napisali ustawę, zatwierdzoną, zdaje się, przez ówczesną komisję rządową spraw wewnętrznych.

Według ustawy tej, akcjonarjusze nie są właścicielami zakupionej nieruchomości, ale tylko jej wierzycielami i rzeczywiście całe 180 akcyj zabezpieczone są na hypotece resursy; zastrzega dalej ustawa, że dopiero po wylosowaniu wszystkich akcyj nieruchomość staje się własnością ogółu członków.

Ustawa cały zarząd resursy oddaje się w ręce akcjonarjuszów, którzy jednocześnie są jej reprezentantami.

Dopiero gdy skutkiem wylosowania akcyj pozostanie mniej niż 30 reprezentantów, brakująca liczba dla dopełnienia tej cyfry wybraną zostanie z ogólnej liczby członków.

Jak widzimy z powyższego, cały byt, cała przyszłość resursy jest w ręku akcjonarjuszów, a zarazem reprezentantów.

Zdawałoby się więc, że jeżeli nie przez wzgląd na dobro instytucji, która już przeszło 60 lat istnieje i która ma swoje tradycje, to przez dobrze zrozumiany interes własny panowie reprezentanci raz lub najwyżej dwa razy do roku mogliby poświęcić pogodninie czasu dla zdecydowania często bardzo żywotnych interesów resursy.

Dzieje się wszakże przeciwnie; pomimo zaproszeń i cyrkularzów, pp. akcjonarjusze nie przybywają na posiedzenia, które dla braku przepisanej ustawą liczby 20-tu osób do skutku nie przychodzą.

Utrudnia to bardzo komitetowi zarząd sprawami resursy.

Zwołane na d. 19-ty b. m. zebranie akcjonarjuszów, dla braku 20-tu reprezentantów spełzło i postanowiono zwołać nowe posiedzenie w początkach kwietnia; byłoby zatem do życzenia, ażeby panowie akcjonarjusze tym razem licznie się zebrać raczyli, zwłaszcza że są do przedyskutowania rzeczy, żywotnie resursę obchodzące.

= Konkurs szachistów.

Zapowiadany od pewnego czasu konkurs szachistów w Towarzystwie wioślarskiem zostanie obecnie urzeczywistniony.

W tym celu komitet Towarzystwa ma udzielić grającym jednego z dwóch salonów.

= Ajentura perska.

Jeden z kapitalistów perskich dla zachęcenia

[...]stawców otwiera w Odessie kantor przewozowy okazów na wystawę w Teheranie.

Filja pośrednictwa ma być także otwartą w Warszawie.

= Skarga.

Od wielu mieszkańców części Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Koziej otrzymujemy skargę na wielką niewłaściwość.

Oto z nastąpieniem zmroku aż do późnej nocy na chodniku przed hotelem Saskim i w bramie frontowej tego hotelu odbywa się nieustanna defilada kilkunastu „dam”, których niecne zachowanie się i zaczepki uniemożliwiają rodzinom lokatorów wyjście na ulicę.

Wczorajszego wieczora p. S. był świadkiem zaczepki w bramie hotelu Saskiego kilkunastoletniego wyrostka.

Należałoby raz tej defiladzie oraz jej następstwom kres położyć.

= Wykrycie złodziei.

Przed trzema tygodniami na Nalewkach pod nrem 9-ym, w domu Machotkina, w dwóch jednocześnie sklepach spełniono nader śmiałą kradzież.

Złodzieje, wyłamawszy otwór w ścianie z sąsiedniego pustego sklepu, dostali się do sklepów Cyranki i Ejzenberga.

Wartość skradzionych przedmiotów, jako to: tałesów, materyj jedwabnych, haftów złotych i srebrnych, oraz wyrobów galanteryjnych, wynosiła na 4,016 rs.

Poszkodowani zaraz zawiadomili policję, która zajęła się odszukaniem skradzionych przedmiotów.

Od czasu spełnienia kradzieży upłynęło trzy tygodnie i dopiero teraz udało się policji śledczej ująć nietylko samych złodziei, lecz i paserów.

Główny sprawca kradzieży, niejaki Lejba Karower, jest poszukiwany.

On to wspólnie z Elą Masło udali się na „robotę” i „pracowali” przez noc całą, wynosząc towary do Pessy Kronenbergowej, Itty Klocman, Hersza Klocmana, Chaima Brukarza, Chai Rozenbergowej i do Daniela Szpinaka.

Wszystkich tych panów i panie, w liczbie 8 osób, wraz z synami i córkami bezzwłocznie zaaresztowano.

Dokonana w ich mieszkaniu rewizja wykryła bardzo wiele skradzionych przedmiotów.

Do tej pory udało się policji śledczej odebrać towarów na sumę 525 rs.

Wiadomo jest policji śledczej, że niektóre towary paserzy sprzedali do Łodzi.

Z rozporządzenia sędziego śledczego delegowano do Łodzi agenta policji śledczej, Dąbrowskiego, cały zapas bowiem skradzionych scyzoryków u Cyranki ma się tam znajdować w jednym ze sklepów galanteryjnych.

Do tej pory aresztowanych, przy ul. Pawiej w więzieniu siedzi dziewięć osób.

Głównego tylko złodzieja, Karowera, nie odszukano jeszcze.

= Napaść.

Wczorajszego wieczoru Stanisław Rogiński, wychodząc z szynku przy rogu ul. Dobrej i Radnej, został napadnięty przez kilku łotrów, usiłujących go ograbić.

Rogiński stawił zacięty opór, lecz został zraniony w głowę i stracił przytomność.

Napastnicy na widok policji uciekli.

= Nieostrożny wystrzał.

W mieszkaniu p. Szupego pod nrem 9-ym przy ul. Zakroczymskiej, p. Włodzimierz Łapunow, oglądając rewolwer, przez nieostrożność wystrzelił.

Kula przebiła mu na wylot dłoń lewej ręki.

= Podejrzenie zbrodni.

Dziś rano przy ul. Grzybowskiej pod nrem 21-ym znaleziono zwłoki dwojga niemowląt płci żeńskiej, nowonarodzonych bliźniąt.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie gwałtownej śmierci niemowląt, śledztwo rozwinięto.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym służba hotelu Europejskiego została zaniepokojoną nagłem zniknięciem numerowego, Wincentego Piszczalskiego, który jak zwykle rano przyszedł z mieszkania swego pod nrem 52-im na Nowym Świecie do zajęć w hotelu.

Okazało się, iż Piszczalski, wszedłszy do numeru 226-go, powiesił się na haku od lustra.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

Z teatru.

(Dokończenie.)

Wymieniłem przy odnośnych rolach biorących udział w „Partji Winta” artystów: wszyscy oni złożyli się na bardzo dobrą całość, w której prym trzymał zawsze wyborny w swojskich typach p. Ostrowski, to też udział jego w każdej prawie oryginalnej komedji jest niezbędny.

Czy moglibyśmy mieć na naszej scenie prawdziwie dobry dramat i tragedję? Na to pytanie odpowiedział w części poranek benefisowy p. Niewiarowskiej, w którym oprócz pani Rakiewiczowej, Marcello, Wisnowskiej i Lüdowej, wszyscy artyści dramatyczni Rozmaitości a nawet i Małego teatru udział brali.

W dwóch scenach z klasycznej tragedji przedewszystkiem sprawdzić mogła publiczność, że krytyka miała słuszność zwracając szczególną uwagę na talent panny Noiretówny. Artystka to na wskroś tragiczna obdarzona wszelkimi warunkami po temu, aby błyszczeć w rolach bohaterskich na pierwszorzędnej scenie. Głos silny i wytrwały, metaliczny w najwyższych tonach kontraltowej skali, nadaje się do najobszerniejszej modulacji tonów, od grozy do rzewnego liryzmu, wzrost i postawa imponujące, dykcja bez zarzutu a temperament sceniczny wybitny. Panna Noiretówna nie ma jeszcze dostatecznie wyrobionego mechanizmu muskułów twarzy i nad tem pracować powinna; wrażenia nie odbijają się na niej dość wyraźnie, zmiana rysow niedość wiernie towarzyszy słowom; ale kiedy młoda artystka i nad podatną bardzo do wyrażania uczuć twarzą zapanuje, kiedy się nią grać nauczy będzie z czasem aktorką w wielkim stylu, jak Racnel, Wolter, Klara Ziegler.

Z młodszych sił naszej sceny panna Noiretówna przedstawia najbogatszy materjał artystyczny i przyszłość najbardziej obiecującą, byle pracować chciała i byle właściwe pole tragedji i wyższego dramatu talentowi jej nastręczono. Więcej jeszcze pracy nad sobą a i umiejętnego kierownictwa w dodatku potrzebuje panna Barszczewska. Mniej tu warunków scenicznych jak u panny Noiretówny, ale jest ich jednak wiele: głos, wzrost, postawa, oczy piękne i wyraziste; brak za to rutyny scenicznej i dobrego kierunku. Panna Barszczewska odrazu swoją Balladynę, w której wyglądała bardzo ładnie, nastroiła na ton najczarniejszy, jaki posiada w swojej chromatyce. I gdybyż to była istotnie jakaś czarna charakterystyka! ale nie! Ta bohaterka mordu, ten Makbet kobiecy, był tylko szorstką i grymaśną dziewczyną, której miało się ochotę zapytać, za co i na kogo się tak dąsa. Panna Marcellówna grała ten fragment Balladyny daleko lepiej, pomimo że całość roli prawdopodobnie byłaby dla niej za ciężką. Prawda i to, że panna Marcellówna jest już artystką rutynowaną i środków swoich świadomą zupełnie, gdy panna Barszczewska rozpoczyna prawie zawód sceniczny i dróg właściwych dopiero w nim szuka. Zdaje mi się, że je znajdzie i to w dwóch rodzajach krańcowych: czarnych charakterów w tragedji i w najmniej pozornie dających się z niemi pogodzić, lekkich wietrznic w komedji. Zdanie moje, do którego nieomylności nigdy żadnych pretensji nie roszczę, opieram na powodzeniu dwóch ról panny Barszczewskiej: Goneryli w Królu Learze i Żorżetki w „Janie de Thomeray”. W każdym razie pannę Barszczewską jako artystkę z przyszłością do tragedji i dramatu zaliczam.

Panna Czaki gra ładnie, ale to bardzo ładnie, rolę Aliny w „Balladynie”; artystka zdaje się nie wiedzieć, że to pewno najlepsza rola jej lirycznego repertuaru i może właśnie dlatego gra ją tak dobrze. Ma w niej prostotę, naturalność, uczucie i wiele poezji!

Matką tragiczną będzie świetną zawsze pani Rakiewiczowa, a w ten sposób zebrałby się komplet kobiecy, już dziś pokaźny i wcale nie mierny, a przy wyrobieniu i pracy może w przyszłości świetny.

Personel męski jeszcze bardziej jest obiecującym, przyna mniej ilościowo.

Pan Kotarbiński od roku zaledwie przeszedł przez taką metamorfozę talentu, że uwierzyćby w nią niepodobna, gdyby się w naszych oczach nie dokonała. Sztywny deklamator, a w dodatku roztargniony i niepewny siebie na scenie, nagle pojawił się na niej p. Kotarbiński skończonym prawie zupełnie bohaterskim amantem. Dawniej przystawały do jego usposobienia pewne role, „Helwji” Świętochowskiego, Nerona w „Tancerce”, lub nie wiedzieć zkąd charakterystyczna Aprasza w „Chacie za wsią”.

Kreacja „Urjela Acosty” wyskoczyła, jak Minerwa z głowy Jowisza, w pełnym rynsztunku aktorskim z całym artyzmem scenicznego talentu obmyślana. Dziś przyznaję się do tego, że i ta rola niezupełnie mnie przekonała, bo mogła również wyjątkowo się nadawać do usposobienia duchowego artysty.

Ale zobaczyłem „Essexa” (Boże, jakież to nudne dramidło i jaka echt niemiecka robota!) w nowej transfiguracji, zobaczyłem wczorajszego „Cyda” i z całem przekonaniem zapewniam, że w panu Kotarbińskim scena nasza ma bohatera dramatycznego, godnego najzupełniej przyszłej bohaterki w pannie Noiret.

Nie pamiętam piękniejszej, klasyczną pięknością, twarzy, jak Tezeusza p. Rapackiego w „Fedrze”! Na starych kameach tylko widziałem podobne.

Panu Rapackiemu, nie dostaje tylko liryzmu; trudno, nie można być wszechstronnym! Ale Tezeusz, Pyrrus, Werrina, król w Antygonie, płakać nie potrzebują, a pan Rapacki we wszystkich tych rolach byłby równie znakomitym, jak i Gwalbertem w „Lilli Wenedzie”, jak jest księciem w „Mazepie”. A pan Leszczyński! jaki głos, jaka postawa do tragedji i dramatu! Jeżeli dodam inteligencję i talent p. Ładnowskiego we właściwych mu rolach i obiecujący liryzm p. Nowickiego, czyż z tych wszystkich artystów nie możnaby stworzyć pięknej całości w tragedji, która przecież zawsze najwyższe i najszlachetniejsze zadanie sztuki stanowi?

Rozpisałem się o tem, co mi na sercu ciążyło, a daleko mi jeszcze do wyczerpania kwestji. Zbyt mało wydzielono mi miejsca, abym się mógł wypowiedzieć zupełnie z tem, co za najważniejsze dla sceny naszej i sztuki dramatycznej uważam. Mam nadzieję jednak, że powracać będę do tego przedmiotu często, że mi nawet dyrekcja i reżyserja prędko potemu sposobność nastręczą.

Kończąc już zatem sprawozdanie z benefisu pani Niewiarowskiej, uczcić mi tylko wypada udział w nim Żółkowskiego w jego genjalnym Aronie w „Żydach” i abnegację Tatarkiewicza, który mając tyle i takich ról na popis, podejmuje się powiedzieć kilka wyrazów, jako baron Iksiewicz, po to, aby tylko całość przedstawienia dla zasłużonej artystki nie szwankowała.

Teatr Mały grał, śpiewał i tańczył „Czartowską ławę” *con amore*; spodobało się to bardzo i dziwię się, że dyrekcja nie sprobuje wznowić tej i kilku innych sztuk ludowych w poniedziałki na wielkiej scenie. Lepsze to o wiele od operetki i może większem cieszyłoby się powodzeniem.

Kazimierz Zalewski.

Darują łaskawi czytelnicy, że zmuszony jestem przemówić do nich w krótkiem *post scriptum pro domo sua*. Piszę sławnie niewyraźnie; jest to jedyna prawdopodobnie wspólna cecha, jaką posiadam z niektórymi wielkimi ludźmi w historji i literaturze; niemniej przeto przysparza mi ona wiele kłopotów. Gdy w telegramie do Blizińskiego podpisuję z jego upoważnienia jednego z młodych kolegów w dziennikarstwie, telegrafista zmienia mu nietylko wszystkie litery nazwiska, ale płeć nawet, czemu dziwi się niezmiernie mój przyjaciel Klemens Junosza, bo wyglądało mu to podobniej na Kopenstetera, niż na jakąś panią Jańską, której Bóg widzi, nie znałem w życiu. Toż samo spotyka mnie i od panów towarzyszów najczcigodniejszej sztuki drukarskiej, których wszystkich w sercu noszę i jako żywo narazić bym się im nie chciał. Nierzadko zdarza mi się tam, gdzie pisałem w manuskrypcie najozdobniejszem mojem pismem wzmiankę o „pięknej kobiecie”, przeczytać w druku ustęp o „czarnym murzynie”. Ten mój fatalny defekt mógłby być wygodnym wobec kroniki teatralnej, jaką prowadzę w *Kurjerze waszawskim*, tylko wyjątkowo, gdybym wypadkiem i prawdopodobnie mimowolnie, zbyt ostrą krytyką kogoś dotknął; może sobie a przedewszystkiem innym wytłumaczyć, że ja go właśnie pochwalić chciałem, a tylko zecer złożył rzecz na wywrót. Co do mnie, bolejąc nad nieudolnością ręki, przestałem nawet prosić redakcję o sprostowania tak częstych w moich artykułach pomyłek i opuszczeń. Niechże więc czytelnicy łaskawi przyjmą moją egzortę, tak, jak zapowiedź niedyspozycji artystów ze sceny. Niech raczą być względni i pobłażliwi, a przy dobrej woli przeczytać i domyślić się nieraz i tego, czego w moim artykule wyraźnie wydrukowanego nie ma, rzeczy niedomówionych, ustępów opuszczonych. Robię, co mogę, ale jak czasem nie można!... *Nemo ultra vires*!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Lolcia Brzezicka,

córka profesora warszaws. Instytutu muzycznego i ś. p. Marji z Rużyńskich, w wieku lat 9 i mies. 10 rozstała się z tym światem d. 24 b. m., po przeszło sześcioletnich, ciężkich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, dnia 27 b. m., o godz. **2-ej** po poł. z domu przy ul. Nowy-Świat № 56, na które pozostały ojciec z rodziną zaprasza. —1144

† Ś. p. Emilja z Ruczewskich

SKIBA,

wdowa po kupcu i obywatelu, po krótkich cierpieniach, w d. 24-ym marca r. b. zakończyła życie, przeżywszy lat 86. Pozostały syn i córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 27 marca, o godz. **4-ej** po poł., z domu № 131 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2-1136

† Ś. p. Bronisława z Karasińskich

STERCZYŃSKA,

żona doktora, po krótkiej chorobie, w dniu wczorajszym zakończyła życie w Dąbrowie Górniczej. O dniu pogrzebu doniesione będzie. —1142—

† Pogrzeb ś. p. Cecylji z Oppenów

OSTROWSKIEJ,

żony b. professora gimnazjum w Warszawie, a obecnie pomocnika dyrektora w Studzieńcu, odbędzie się dnia 27-go marca, to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe w miasteczku Mszczonowie, na który to pozostały w smutku mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1146—

Ś. P.

† Ś. p. Antoni Juljan

WIENIAWA-DŁUGOSZ,

MAGISTER FARMACJI,

właściciel apteki w Szydłowcu,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 23-go marca r. b., przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Szydłowcu i nabożeństwo żałobne, na które pozostała stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego, odbędzie się dnia 25 marca, o godz. **5-ej** po południu; następnie zwłoki przeprowadzone będą do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. —1154—

† Ś. p. Irencia **Piotrowska**, jedyna córeczka Leona i nieżyjącej Marji z Hagmajerów, po ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 4, miesięcy 9.

Ciężko strapiony ojciec i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym marca, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Chmielnej № 52, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1151—

† W dniu 27-ym marca, t. j. we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Melechina**, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1129—

† Za duszę ś. p. Henryka **Ciechanowieckiego**, zmarłego dnia 14-go marca w Paryżu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, we środę, to jest dnia 27-go marca. —1139—

† We środę, to jest dnia 27-go marca, o godzinie **10-ej** zrana za spokój duszy ś. p. Marji z Jastrzębskich **Wołowskiej**, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Antoniego (poreformackim). —1141—

† Dnia 27-go marca, to jest we środę, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Józefa i Marji **Wosińskich**, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godz. **10-ej** rano. —1119

† Dnia 27-go marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marji z Michniewiczów **Pantoczek**, żony radcy stanu, aptekarza, na które mąż z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —397—

† Dnia 27-go marca, to jest we środę, o godz. **9-ej** zrana w kaplicy literackiej, przy kościele archi-katedralnym św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marcelego **Fiszera**, członka archi-konfraternji literackiej. —398—

† Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia przy oddaniu ostatniej posługi zwłokom córeczki naszej

ś. p. Maniusi Luedtke,

składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

—1140— **Stroskani Rodzice.**

— Wszystkim, którzy w dniu 24-ym marca (w niedzielę) odprowadzili zwłoki ojca mego **Maurycego Grundsacha** na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie w imieniu całej rodziny.

—1143— **Syn.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 25-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Opublikowane zostały tymczasowe wiadomości skarbu państwa, o wpływach i wydatkach w r. 1888-ym. Dochody preliminowane były w budżecie na rs. 862,301,225, wpłynęło zaś, według raportów kasowych, rs. 916,079,000. Na wydatki preliminowane było rs. 888,082,110, wydatkowano zaś, według raportów, rs. 874,530,000.

Wiedeń 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według obiegających pogłosek, cesarz Franciszek Józef uda się w połowie maja z rewizytą do Berlina.

Budapeszt 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj meeting robotników, który uchwalił rezolucje, wymierzone przeciw opozycji, a sprzyjające życzliwemu dla nich rządowi. Postanowiono również domagać się powszechnego głosowania.

Budapeszt 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przez obydwa dni świąteczne krążyły po mieście silne patrole zbrojne. Porządek nienaruszony. Reakcja przeciw wichrzycielom powszechna.

Lwów 25-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do dyrekcji krajowej komisji propinacyjnej wejść mają imieniem wydziału krajowego posłowie: dr. Wereszczyński i hr. Stanisław Badeni; imieniem zaś właścicieli prawa propinacyjnego posłowie: dr. Romer i Gnoiński; trzech członków zamianuje namiestnik z grona urzędników namiestnictwa.

Berlin 25-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przedstawiony radzie związkowej projekt zastąpienia ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom zaostrzeniem przepisów kodeksu karnego i ustawy prasowej unika nazwy „socjalno-demokratycznej", natomiast wprowadza do kodeksu uzupełniające określenia, że „istotę czynu zbrodni stanu" stanowi także podżeganie do tejże, pod „naruszeniem porządku publicznego" należy rozumieć także podburzanie jednej warstwy społecznej przeciw innym, a nareszcie zagrażanie podstawom bytu państwa i monarchji, małżeństwa i własności ulega również karze. Wydalania za te przestępstwa i zbrodnie mogą być zarządzane przez policję tylko na mocy wyroku sądowego; banicja nie może trwać dłużej nad pięć lat. Związki i zgromadzenia, które czyny takie popełniają lub popełnić mogą, należy rozwiązywać. Do zawieszenia wydawnictwa za powyżej wskazane zbrodnie i przestępstwa potrzebnym jest także wyrok sądowy. Niebezpiecznym szkopułem ustawy jest rozogólnienie pojęcia „socjalnej-demokracji" tak, że odtąd sąd i policja będą mogły podsuwać pod te pojęcia inne także, pokrewne przedstępstwa i zbrodnie.

Berlin 25-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzienniki potępiają jednomyślnie zaostrzenia ustawy prasowej, przez rząd proponowone.

Berlin 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Koeln. Ztg.* donosi z Zanzibaru, że admirał niemiecki, komenderujący na wodach tamtejszych, zezwolił na zawieszenie broni, o które upraszał dowódzca rokoszan, Busziri. W niedzielę niemcy ostrzeliwali Sadaani.

Paryż 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ponieważ Boulanger zamierzał przeciwstawić swoją kandydaturę w departamencie Perpignan kandydaturze Floqueta, ten ostatni cofnął się, wzywając wyborców, ażeby strzegli się szarlatanów.

Paryż 25-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sąd handlowy orzekł, że nie ma potrzeby likwidowania *Comptoir d'Escompte*. Mianowano tylko dwóch administratorów, w osobach pp. Moreau i Montchicourt, tudzież uchwalono zwołać zgromadzenie akcjonarjuszów banku.

Rzym 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłoski o ustąpieniu kardynała Rampolli z urzędu sekretarza stanu nabierają prawdopodobieństwa. Zauważono, że od czasu objęcia przezeń władzy stosunek kurji rzymskiej do władz miejscowych przybrał tak szorstki charakter, jak nigdy dotąd, podczas gdy Papież skłania się do pojednawczych teoryj kardynała Manninga. Następcą Rampolli będzie albo teraźniejszy nuncjusz w Lizbonie, kardynał Vanutelli, albo najulubieńszy dyplomata papieski, msgr. Galimberti, obecny nuncjusz wiedeński. Ten ostatni wszelako musiałby pierwej otrzymać kapelusz kardynalski.

Bukareszt 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki chwalą poważne zasługi kodyfikatorskie dymisjonowanego na własne żądanie ministra sprawiedliwości, Fabiny'ego, konieczność zaś ustąpienia jego upatrują w zbyt daleko idącej niezawisłości byłego ministra od prądów politycznych, które wyobraża parlament. Nominacjom sędziów, dokonanym przez Fabiny'ego, zarzucano brak odpowiedniego uwzględnienia barwy politycznej. Następcą jego zostanie prawdopodobnie Dezydery Szilagyi.

Belgrad 25-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rejencja akredytować będzie nowego posła serbskiego w Sofji przy rządzie, a nie przy księciu panującym, jak to bywa zwyczajem na wszystkich dworach.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 26-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— König znowu podniósł cenę rafinady o 25 kop.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Król Milan odjeżdża do Konstantynopola i Jerozolimy, a ztamtąd do Odesy.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz konferował osobiście z posłanymi tu przedstawicielami warsztatów „Wulkan" i „Lloyd" w sprawie budowy nowych okrętów wojennych. Cesarz życzy sobie, aby warsztaty te budowały bez przerwy nowe okręty, licząc na to, że państwo zakupi je zawsze.

Paryż 26-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Rząd zamierza ponownie zwrócić się do izby z żądaniem zezwolenia na ściganie sądowe kilku deputowanych należących do srtonnictwa boulanżerowskiego. *Partie National* zapewnia, że wkrótce rozpocznie się proces polityczny przeciw osobom wysoko położonym, obwinionym o spisek przeciw bezpieczeństwu państwa.

Bruksella 26-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Żona Antoine'a oświadczyła, że mąż jej dlatego wrócił do Francji, ponieważ sądził, że pobyt jego w Alzacji i Lotaryngji jest powodem znęcania się rządu niemieckiego nad ludnością miejscową. Osiadłszy w Nancy, będzie on kandydował do izby francuskiej.

Belgrad 26-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Król Aleksander wraz z rejentem Risticzem uda się do Petersburga.

Berlin 26-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **218 50** (wczoraj 218.50)
Ruble na dostawę **218 25** (wczoraj 218.25)

WYLEW.

Oczekiwane od dni dziesięciu ruszenie lodów na Wiśle pod Warszawą nastąpiło wczoraj, o godzinie 4½ rano, przy poziomie wody, wynoszącym 13 stóp i 6 cali.

Była to chwila ruszenia lodów całą szerokością Wisły, pierwszy bowiem sygnał, ujawniający się głośnym hukiem pękającej powłoki lodowej usłyszano na kilka minut przed godziną 2-gą, wówczas, gdy inż. Sumiński, czuwający noc całą nad brzegiem rzeki, stwierdził przybór wody do 12-tu stóp i 5-iu cali.

Była chwila, w której gromadzące się przy filarach lody wstrząsały całym mostem i zdawało się, że zator jest nieunikniony.

Woda jednak zaczęła przybierać (następstwo małego zatoru w dole Wisły pod cytadelą) i lodowce, rozbite o filary, szczęśliwie spłynęły.

O ile początkowo przybór był nieznaczny, o tyle później, to jest z chwilą ruszenia lodów całą szerokością rzeki, woda zaczęła nadzwyczaj szybko przybierać i o godzinie 6-ej rano poziom wynosił 18 stóp i cali 8.

Przy tej wysokości bulwark z lewego brzegu został zalany, a tafle lodu wyrzucane były z niesłychaną siłą na oba brzegi przez rozlewającą się wodę.

Gwałtowne uderzenia kry o lewy brzeg uszkodziły wały ziemne, bulwark jednak nigdzie nie został naruszony.

Na wale praskim od strony łachy utworzyła się piętrowa góra z lodu.

W innych punktach wału do tej pory można widzieć spore tafle lodowe, które tamują przejście.

*

Przez dzień wczorajszy stan wody dwa razy ulegał zmianie.

Oto przebieg tych fluktuacyj:

godz.	5	rano	stóp	14	cali	6
„	6		„	18	„	9
„	9		„	17	„	7
„	11		„	17.		

Do godz. 2-ej stan wody w mierze, poczem Wisła ponownie przybierać zaczęła; o godz. 3-ej notowaliśmy już stóp 17 cali 8, o godz. 6-ej wieczorem stóp 17 cali 11, a o 9-ej stóp 18 cali 5.

Od 10½ woda zaczęła opadać, chociaż bardzo powoli, gdyż do godz. 12-ej ubyło pół stopy.

O godz. 2-ej w nocy notowaliśmy stóp 17 cali 1, a nad ranem o godz. 5-ej stóp 17 cali 6.

Dziś woda w dalszym ciągu opada.

O godz. 9-ej rano wodomiar wskazywał stóp 17 cali 2, zaś o godz. 11½ stóp 16 cali 9.

Godz. 2½ w południe: stóp 16 cali 2

*

Jeden z fotografów, p. Brandel, zdołał utrwalić w odbiciach fotograficznych chwilę ruszenia lodów pod Warszawą za pomocą aparatu migawkowego.

W mieście.

W dole rzeki rzeki na ulicach: Boleść, Bugaj i Rybaki nastąpił zalew w mieszkaniach parterowych wielu domów.

Komunikacja na tych ulicach w wielu punktach była przerwana.

Najwięcej ucierpiały domy: na Boleść nr. 5 i 7-y, na Bugaju jedna strona od nru 7 do 15-go, wreszcie na Rybakach nr. 8 i nr. 14-ty.

Idąc brzegiem w górę rzeki, znajdujemy cały teras między komorą wodną a mostem pokryty

trącemi się taflami lodu, tak, iż przejście przez lodowce staje się utrudnionem.

Cały placyk Marjensztadu zmienił się w jezioro.

Pomimo ustawienia w tym punkcie maszyny parowej, ciągle czynnej, woda dostała się do mieszkań parterowych.

Tak samo wygląda ulica Białoskórnicza.

Część ulicy Bednarskiej została zalana. Temuż losowi uległa ul. Furmańska, gdzie woda dosięgła dwóch stóp wysokości i dopiero wieczorem ustąpiła.

Jakaś kobieta, wychodząc z domu pod nrem 6-ym, upuściła trzymaną na rękach dwuletnią dziewczynkę.

Dziecko zanurzyło się w wodzie, i gdyby nie energiczny ratunek jednego z sąsiadów, byłoby na ulicy utonęło.

Szkody w ruchomościach mieszkańców, oraz w artykułach żywności, mieszczących się w piwnicach, nie są wielkie, wskutek bowiem rozporządzeń policyjnych wszystko, co się dało, wcześniej uprzątnięto.

*

Na pochwałę zasługuje uczynność właściciela furmanek parokonnych, p. D.

Widząc krytyczne położenie mieszkańców domów, zagrożonych powodzią, p. D. wczesnym rankiem sprowadził wszystkie wozy dla przewożenia ruchomości biedaków na bezpieczniejsze miejsca.

*

Maszyny parowe i pompy ręczne rozmieszczono w sposób następujący:

Na Marjensztadzie jedna maszyna parowa czynna jest bez przerwy.

Na wałach przy łazienkach Kurtza jedna pompka ręczna, na ulicy Bednarskiej około dwóch takich pompek pracuje trzydziestu ludzi.

Przy starych wodociągach na ul. Dobrej funkcjonuje maszyna parowa, oraz dwie pompki ręczne, połączone z nią transmisją.

Przy końcu Tamki dwie maszyny parowe czynne są od soboty.

Stojącą przy rzeźni miejskiej maszynę parową uprzątnięto.

Na Pradze, naprzeciw ulicy Blaszanej, ustawiono na wale pompkę ręczną, za wałem zaś pracuje maszyna parowa.

W warsztatach żeglugi.

Tak na warsztaty, jak i na zimowisko statków w łasze przy ul. Czerniakowskiej, w chwili ruszania Wisły lody zaczęły napierać bardzo silnie.

Zatrzymawszy się o kant łachy i bulwark warsztatowy i napierając jedne na drugie, utworzyły szybko zator wzdłuż brzegu.

Obawa była poważna, lecz oto najniespodziewaniej o godzinie 2-ej po południu lody same się rozstąpiły.

Najwięcej ucierpiał tu świeżo wykończony parostatek „Wisła", administracji żeglugi parowej, gdyż lody przechyliły go zupełnie na jedną stronę i zerwały cały bok, wraz z pokryciem koła.

Statek rządowy także „Wisła", oraz bager magistratu do wydobywania żwiru, szczęśliwie ocalały.

Lody zgniotły na drobne kawałki krypę do wożenia węgli, stojącą przy brzegu warsztatów.

Na jednym ze statków większa tafla lodu, nacierając na parowiec, zniosła bufet.

Bulwark warsztatowy, świeżo zbudowany, silnie został uszkodzony.

Dyrektor warsztatów, inż. Szopski, energicznie kierował obroną statków.

*

W łasze wiślanej, oprócz gabara, który w chwili ruszenia kry zatonął, kilka statków poniosło znaczniejsze uszkodzenia.

Liczna rzesza przewoźników pracuje na zmianę nad odpychaniem kry od brzegów.

W dniu dzisiejszym zrana fala porwała dwie łodzie przewoźników Musiałka i Dąbrowskiego.

Statki, pociągnięte na środek prądu, w jednej chwili zatonęły.

W okolicach Warszawy.

Przy szosie bielańskiej zostało wyrwanych kilka wysokich topoli.

We wsiach Szadry, Żerań i Tarchomin woda doszła do budynków mieszkalnych.

W gminie Młociny zostały zalane: Kępa Kiełpińska i Kiełpin, oraz w części: Buraków i Mościska.

W Młocinach zalew rozszerzył się do cegielni, jest więc mniejszy, aniżeli w roku zeszłym.

Pomimo dopełnionych reparacyj, wał łomiankowski nie wytrzymał naporu wody i uderzających lodów, wczoraj bowiem, o godz. 1-ej po południu, został przerwany.

Cała wieś Łomianki została w jednej chwili zalana.

Woda dostała się do mieszkań i budynków gospodarczych.

Pod Rudą dwoje ludzi miało utonąć.

Około godziny 6-tej wieczorem woda zaczęła opadać.

W gminie Młociny pod wodą stoją wsie: Ruda Fabryczna, Grossowo, Kaskada, Potok, droga od cytadeli do Bielan i dolny lasek bielański.

Po drugiej stronie Wisły, w gminie Brudno, zalane są: Pelcowizna, Żerań, Jabłonna, Piekiełko, park jabłonowski.

Za Jabłonną: Buchnik, Dąbrówka, Kępa Tarchomińska, Tarchomin do dworu p. Kiślańskiego, Nowodwory, Rajszew i Świdry.

Komunikacja z Saską Kępą przerwana.

Część mieszkańców, w przewidywaniu następstwa wylewu, jeszcze przed dwoma tygodniami przeniosła się na Pragę i do Warszawy.

Na miejscu pozostali dozorcy inwentarza, oraz właściciele domów, dla powodzi niedostępnych.

Mieszkańcom Siekierek niósł pomoc p. Lewicki, wójt Mokotowa, dając im do rozporządzenia 5 czółen.

Chłopi cały swój dobytek przeprawili na folwark do p. Mendelsona, gdzie umieszczeni zostali w holendrach i oborach.

Tylko 3 chałupy ocalały i to te, które pobudowane są na wzgórzach.

Pod Gocławiem i Gocławkiem potworzyły się olbrzymie zatory.

Prawy brzeg.

Jak już wspomnieliśmy, wał praski wytrzymał wściekły napór lodów, lecz w kilku miejscach nastąpiły uszkodzenia, których reparację bezwłocznie zarządzono.

Park praski i nadbrzeżne budowle Yacht-Klubu zostały zalane.

Domy, zajęte przez wojsko między nasypem a parkiem, otoczone są wodą.

Z drugiej strony mostu na Pradze woda zalała część ulic: Panieńskiej i Blaszanej.

Działała tam maszyna parowa, przez cały dzień pompując wodę.

Przystań z łodziami p. Terleckiego wskutek naciskających lodów została znacznie uszkodzoną.

Stojące w łasze wiślanej: przystań Towarzystwa wioślarskiego, łodzie, łazienki, gabary i t. p. żadnych znaczniejszych uszkodzeń nie poniosły.

W czasie największego przyboru około godziny wpół do 7-ej rano woda uniosła krypę, stojącą w pobliżu parku praskiego.

Krypa została przez lód rozbitą.

Na wątłym tym statku miał się znajdować człowiek, którego nazwisko nie jest wiadome.

W górze rzeki.

Pod Górą Kalwarją ruszenie lodów nastąpiło w niedzielę, około godz. 11-ej wieczorem.

Przy wale oborskim kra biła o brzegi z niesłychaną gwałtownością i naprzeciwko wsi Kępa zachodziła obawa przerwania wału, wskutek czego zebrani mieszkańcy czynili przygotowania, aby wał umocnić.

Niebezpieczeństwo szczęśliwie jednak minęło, a kiedy woda doszła do 18-tu stóp, nastąpiło zwykłe przesączenie się przez wał i zalew na nieznacznej przestrzeni.

Wogóle, według wiadomości otrzymanych dziś rano, nizina wilanowsko-oborska wolna jest od powodzi.

Siekierki, Las, Bluszcz zostały zalane, lecz woda w ciągu nocy dzisiejszej ustąpiła.

O losie mieszkańców Saskiej Kępy nic dotąd niewiadomo, komunikacja bowiem jest przerwana.

Z Jeziorny wiadomości pewnych nie ma; wyjechał tam wczoraj p. Nathanson, celem zbadania, w jakiem niebezpieczeństwie znajduje się fabryka.

Dolną drogą komunikacja jest niemożliwa, wszelkie więc wozy skierowano na drogę górną, mokotowską, t. na Piaseczno.

Jeziorna dolna zalana, a za nią Morusinek, Bielawy, łąki w Powsinie, pola pod Bielawą.

W dole rzeki.

W pół godziny po ruszeniu lodów w dole rzeki, około wpół do 7-ej rano, utworzyły się dwa zatory, jeden między Bielanami i Młocinami, drugi zaś na łasze, oddzielającej Kępę Marymoncką od Rudy.

Występująca gwałtownie woda przerwała parkan w Rudzie Ewansa.

Zalew folwarku i budynków mieszkalnych nastąpił tak gwałtownie, iż ludzie chronili się na strych.

Również zalany został folwark Potok i wszystkie domy, znajdujące się przy szosie od cytadeli do Bielan we wsi Ruda Majoracka.

Komunikacja z Potokiem odbywała się na łodziach.

Inwentarz wcześniej usunięto do Grossowa, kilka sztuk jednak utonęło.

Szosa od Bielan do cytadeli została przerwana, a dolny lasek bielański znajduje się pod wodą.

*

Według otrzymanych dziś przed południem wiadomości z dołu rzeki, woda stanowczo opada.

O godzinie 8-ej min. 20 dziś rano wysokość wody pod Młocinami wynosiła stóp 16 cali 4.

Katastrofa w Nowym Dworze.

Z Nowego Dworu piszą do nas d. 25-go b. m.:

„Dziś o godz. 9-ej rano, ciepła 5° R.; trzeci już dzień pada deszcz drobny; niebo zachmurzone.

Woda na Narwi pod Nowym Dworem gwałtownie przybiera; wysokość wody 5 stóp, na Wiśle stóp 8.

Lody nie ruszyły ani na Narwi, ani na Wiśle.

Łąki nadbrzeżne zalane, środki ostrożności przedsięwzięte."

Burmistrz Nowego Dworu telegrafował do kancelarji powiatu warszawskiego, iż dwie gminy: Cząstków i Góra, stoją pod wodą.

W pierwszej zalane są wsie: Markowszczyzna, Sądykowszczyzna, położone za Nowogeorgiewskiem, folwark Góra, Janówek, Kazuń, Bielany, Kazuń polski, Dziekanów, Wólka Czosnowska, Czosnów, Czosnów Miłocki, Łomma, Łosia wólka.

W gminie Góra zalane wsie: Góra, Trzciany, Wólka górska, Derlacz, Kępa Kikolska, Kępa Nowodworsa, Konstantynów, Krubin, Kałuszyn, Linja, Łączna, Okumin, Skirdy, Skrzeszew, Topolina.

Komunikacja zupełnie przerwana.

*

Z polecenia p. gubernatora warszawskiego podpułkownik Szawrun dziś o godz. 2-ej z południa wynajął dwie łodzie z przewoźnikami, którzy razem z policją natychmiast udali się do wsi Konstantynówka pod Nowym Dworem na pomoc zagrożonym powodzią.

*

Naczelnik powiatu zwołał do siebie na dzień dzisiejszy wszystkich wójtów gmin, zagrożonych powodzią.

Znaczny zator.

Nocy dzisiejszej, około Sosnowca, między Nowogieorgiewskiem a Pieńkowem utworzył się znaczny zator, grożący wielkim zalewem.

Saperzy forteczni zostali wysłani do rozbicia zatoru.

Inżenier Kurejusz, naczelnik 3-go dystansu Wisły, udał się na miejsce.

Pośpieszył również do Nowogieorgiewska naczelnik powiatu warszawskiego, baron von Brincken.

Przerwana komunikacja.

Pod Utratą, nieopodal Zakroczymia, wczoraj po południu, w chwili ruszania lodów na Wiśle, utworzył się duży zator, w skutek czego woda z szaloną szybkością przerwawszy brzegi zaczęła płynąć polami, dosięgając nasypów kolei nadwiślańskiej, które podmuliła, a w niektórych miejscach zniosła, uniemożliwiając przejazd pociągów na przestrzeni sześciu wiorst.

Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, wychodzący o godz. 6-ej po południu z Warszawy, doszedłszy do Jabłonny, powrócił, nie mogąc wyruszyć w dalszą drogę.

A więc powtórzyła się zeszłoroczna katastrofa, tylko z tą różnicą, iż komunikacja bliżej jest przerwaną, gdyż w r. z. nasyp zniesiony był pod Nowym Dworem i to na przestrzeni znacznie krótszej.

Przerwa komunikacji wówczas trwała przeszło tydzień.

Jak więc długo potrwa tym razem, gdy nasyp aż na przestrzeni 6-iu wiorst jest uszkodzony, trudno przesądzać.

ECHA POWODZI.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Z Sandomierza piszą do nas d. 23-go b. m.

„Dziś Wisła opadła do 12 stóp cali 2. Wczoraj w wieczór było wody stóp 13 cal 1.

W nocy o godz. 2-iej lody puściły tylko pod Sandomierzem.

Galicja z obawy zatoru wysadzała lody na Wiśle o wiorst dwie poniżej Sandomierza, co spowodowało posunięcie się lodów.

Na gruntach gminy Osok o 28 wiorst wyżej Sandomierza utworzony zator wstrzymał tamże puszczenie lodów."

Płock 26-go marca, *godz. 11-ta rano. (Tel. pr. K. W.)* — Dziś w nocy o godz. 3-ej lody ruszyły. Woda ze stóp 10-iu wzniosła się do stóp 14-tu.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go marca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 218 i 218.25, odpowiadające kursom 45.87½ i 45 82½ bez kosztów, zaznaczając osłabione usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.30 z odbiorem natychmiastowym w żądaniu. Nasze zebranie, które płaciło początkowo 45.77½ (równia 218.50 bez kosztów) za krótki Berlin, podniosło tę cenę do 45.95 na skutek zakupów tak ze strony bankowych instytucyj, jako też i kupiectwa, które w ciągu dwóch dni pozbawione było możności krycia swoich zobowiązań. Gdy pokup ustał kurs Berlina obniżył się do 45.85 (t. j. 218.10 bez kosztów), wytwarzając różnicę 7½ kop. dziś i 2½ kop. przy porównaniu sobotniego koncowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 46.07½, 46.10 i 46.15, a do końca kwietnia r. b. po 46, 46.02½ i 46.05 i do d. 15-go maja r. b. dostawę we frankach po 37.25.

W walutach obcych ruch średni, lecz dość żywy.

Berlinem krótkim obracano po 45.77½, 45.80, 45.82½, 45.85, 45.90 i 45.95, 45.92u, 45.90 i 4585, żądając 46.05.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.75 i 45.80.

Londyn krótki ofiarowano po 9.35, bez pokupu.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.30, brano po 37.15 i 37.20.

Wiedeń krótki nabywano po 77.20, przy chęci zbycia po 77.40.

Papiery w średnim obrocie, przy cokolwiek słabszej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne 86.75 i 86.25, według wielkości odcinków; kupiono kilka tysięcy po 86.40 i 86.55 w sztukach po rs. 1,000.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I i II em. i po 100.25 III; otrzymano za kilka tysięcy III em. po 100.15.

Zbyto kilka pożyczek premjowych II em. po 245.

Osiągnięto za kilka tysięcy biletów banku państwa II em. po 99.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 84, 84.05 i 84.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.90 I ser. i po 95.60 II, III, IV i V ser. Szukano I-ej ser. po 96.50 i znaleziono kilka tysięcy po 96.55 i 96.60, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.40 i 95.45, a z dostawą do d. 1-go kwietnia po 95.55 i 95.60 również kilkanaście tysięcy.

Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Warszawy ser. I po 98, przy żądaniu za III ser. po 94.65, za IV po 94.35 i za V ser. po 94; za II ser. płaconoby 96.25.

Listy zastawne 6% m. Kalisza po 102.50 w poszukiwaniu.

Kupiono kilka akcyj banku handlowego w Warszawie po 316.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze.

W. O.

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

Najwyższym Ukazem z dnia 20-go lutego r. b. wydanym na imię Ministra Skarbu, polecono wypuścić nowe 4% obligacje na sumę nominalną 175,000,000 rubli złotem = 700,000,000 frankom = 565,600,000 markom cesarsko-niemieckim = 27,685,000 funtom szterlingom = 334,600,000 guldenom holenderskim = 134,750,000 dolarom w złocie.

Pożyczka ta przeznacza się na wykupienie w całości pozostałych w obiegu 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych II-ej emisji r. 1871-go na sumę nominalną 11,669,300 funtów szterlingów, a także na wykupienie części znajdujących się w obrocie 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych I-ej emisji 1870 r., III-ej emisji 1872 r., IV-ej emisji 1873 r. i VII-ej emisji 1884 r., w granicach tej reszty, jaka po strąceniu funduszów, potrzebnych do wykupienia 5% konsolidowanych obligacyj II-ej emisji 1871 r., ma utworzyć się z nowej pożyczki.

Obligacjami temi zastąpione zostaną 5% konsolidowane obligacje Russkich dróg żelaznych i będą rozdzielone, w miarę konwersji i wykupu tych ostatnich obligacyj, między drogi żelazne, oznaczone w ukazach: 9 (21) stycznia 1870 r., 17 lutego (1 marca) 1871 r., 27 marca (8 kwietnia) 1872 r., 14 (26) listopada 1873 r. i 28 marca (9 kwietnia) 1884 r.

Obligacje nowej pożyczki wnoszą się w księgę długów Państwa pod nazwą konsolidowanych Russkich 4% dróg żelaznych obligacyj I-ej serji.

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się imienne i na okaziciela, w wartościach 125 rubli złotem, 625 rubli złotem, 1,250 rubli złotem i 3,125 rubli złotem, licząc każde 125 rubli złotem = 500 frankom = 404 markom = 19 funtom szterlingom, 15 szylingom i 6 pensom = 239 holenderskim guldenom = 96·25 dolarom w złocie.

Obligacje tej pożyczki przynoszą, poczynając od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. 4% rocznego dochodu, wypłacanego kwartalnie w terminach: 20 marca (1 kwietnia), 19 czerwca (1 lipca), 19 września (1 października) i 20 grudnia (1 stycznia) i umarzają się półrocznemi losowaniami: 19 czerwca (1 lipca) i 20 grudnia (1 stycznia) corocznie, poczynając od 20 grudnia (1 stycznia) 1889/90, w ciągu 81 lat, wypłaty za wylosowane obligacje, po upływie 3 miesięcy od dnia losowania, nominalnej ich wartości. Dlaczego tworzy się oddzielny fundusz umorzenia przez potrącenie w każdem półroczu 0,084,281% od sumy nominalnej pożyczki z dołączeniem 2% od wszystkich umorzonych obligacyj.

Wypłata procentów i kapitału za wylosowane obligacje tej pożyczki dopełnia się: w St.-Petersburgu w Banku Państwa—rublami, złotem, albo biletami kredytowemi podług kursu, w Paryżu—frankami, w Berlinie—markami cesarsko-niemieckiemi, w Londynie — funtami szterlingami, w Amsterdamie—guldenami holenderskiemi, w Nowym Jorku—dolarami złotem, w następujących, wskazanych przez p. Ministra Skarbu miejscach:

w Paryżu w domu Bankierskim bracia Rotszyld;
w Londynie w domu Bankierskim N. M. Rotszyld i Synowie;
w Berlinie w Zarządzie dyskontowego Towarzystwa;
w Berlinie w domu Bankierskim S. Blejchreder;
w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. von Rotszyld i Synowie;

w Amsterdamie w Brukselli w Nowym Jorku	na rachunek braci Rotszyld w tych miejscach, którym operacja ta będzie poruczoną przez tenże dom bankierski.

Konsolidowane Russkie 4% dróg żelaznych obligacje I-ej serji uwalniają się na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Na zasadzie tegoż Najwyższego Ukazu 20-go lutego 1889-go roku przez p. Ministra Finansów podano do publicznej wiadomości: 1) że znajdujące się w obiegu, nie wylosowane jeszcze konsolidowane obligacje dróg żelaznych russkich II-ej emisji 1871 r. przeznaczają się do wykupienia na dzień 19 czerwca (1 lipca) bieżącego 1889 r., skutkiem czego bieg procentów od wzmiankowanych obligacyj ustaje z 19 czerwca (1 lipca) tegoż roku, i 2) że właściciele 5% konsolidowanych obligacyj russkich dróg żelaznych wszystkich emisyj mogą, jeżeli zażądają, przedstawiać te obligacje na spłatę przy zapisie na 4% konsolidowane dróg żelaznych russkich obligacje I serji; przytem, żądania właścicieli 5% konsolidowanych obligacyj II emisji na nowo wypuszczane konsolidowane rusckish dróg żelaznych obligacje I serji uskuteczniają się w zupełności z pominięciem tylko ułamków, żądania zaś właścicieli 5% konsolidowanych obligacyj russkich dróg żelaznych innych emisyj, oprócz II, uskuteczniają się w miarę funduszu, jaki okaże się wolnym, od wypuszczanych obecnie 4% obligacyj po oddzieleniu z onego sumy potrzebnej do wykupienia 5% konsolidowanych obligacyj II emisji.

Jednocześnie p. minister skarbu polecił otworzyć zapis na mające się wypuścić, na zasadzie Najwyższego Ukazu 20 lutego r. b. konsolidowane 4% dróg żelaznych obligacje I-ej serji na sumę nominalną 175,000,000 rubli złotem = 700,000,000 frankom = 565,600,000 niemieckim markom = 27,685,000 funtom szterlingom = 334,600,000 guldenom holenderskim = 134,750,000 dolarom złotem, na następnych zasadach:

A) Zapis na zamianę 5% konsolidowanych obligacyj russkich dróg żelaznych, na nowe obligacje, będzie przyjmowany, poczynając od dnia publikacji tego ogłoszenia do 17 (29) marca r. b. włącznie, zapis za gotówkę, będzie przyjmowany tylko 17 (29) marca r. b.

B) Zapis na nowe 4% obligacje, tak na zamianę na 5% konsolidowane obligacje russkich dróg żelaznych, jako też za gotówkę będzie dopełniać się:

w Banku Państwa w S. Petersburgu i w jego kantorach: w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie, a oprócz tego w S. Petersburskim Międzynarodowym Handlowym i w Dyskontowym i Pożyczkowym Bankach;
w Paryżu u Braci Rotszyld,
w Brukseli i Asterdamie u G. Lambert,
w Amsterdamie u A. Tausl.

W.) Zapis tylko na zamianę 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych będzie przyjmowany:

w Londynie u N. M. Rotszyld i Synowie,
w Berlinie u C. Blejchneder,
w Berlinie w Zarządzie Towarzystwa Dyskontowego,
w Frankfurcie nad Menem u M. A. von Rotszyld i Synowie, a także w innych miejscach w Niemczech.

Zgodnie z tem będzie otworzony zapis na 4% konsolidowane obligacje I-ej serji Russkich dróg żelaznych: w S. Petersburgu w Banku Państwa, w jego kantorach: w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie, a także w S. Petersburskim Międzynarodowym Handlowym i w Dyskontowym i Pożyczkowym Bankach, na warunkach następujących:

1) od subskribentów, żądających zamiany 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych na nowe 4% obligacje, zapis będzie przyjmowany od dnia publikacji tego ogłoszenia do 17 (29) marca r. b. włącznie od płacących gotówką—tylko od 10-ej godziny rano do 4-ej po południu 17 (29) marca r. b.

2) Na rachunek należności przy zapisie przyjmują się: a) nie wylosowane 5% konsolidowane obligacje russkich dróg żelaznych, przyczem 5% konsolidowane obligacje II-ej emisji 1871-go r. przyjmują się na spłatę nowych 4% obligacyj, bez ograniczenia sumy, 5% zaś konsolidowane obligacje innych, oprócz II ej emisyj, mogą być przyjmowane z ograniczeniem sumy albo warunkowo; b) russka złota moneta; w) asygnacje zarządów górniczych na półimperjały i na złoto w sztabach, licząc półimperjał po 5 rubli z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; g) czeki na Paryż, przyczem przyjmowanie takowych czeków i zaakredytowanie subskrybenta do wpływu pieniędzy z tych czeków, zależy w zupełności od zapatrywania się władzy, przyjmującej zapis i d) bilety kredytowe podług kursu.

3) Subskrybenci, którzy zażądają wnieść 5% konsolidowane nie wylosowane obligacje, powinni objaśnić o tem przy zapisie, lecz same obligacje mogą przedstawić albo przy zapisie, albo i później, ale tylko do 18 (30) kwietnia 1889 r. W tym ostatnim wypadku obowiązani są oni przedstawić przy zapisie kaucję w wysokości 25 rubli kredytowych na każde 50 funtów szterlingów nie przedstawionych 5% obligacyj; kaucja ta może być przedstawiona gotowizną albo papierami procentowemi, przyjmowanemi przez Bank Państwa na kaucje przy wydawaniu pożyczek, podług normy, ustanowionej dla tego rodzaju pożyczek. Kaucja ta, skoro 5% obligacje będą złożone, zwraca się.

Uwaga. Przy zapisie w Banku Państwa i jego kantorach, na równi z papierami procentowemi przyjmują się na kaucje kwity, wydane na depozyta złożone do przechowania w tym zarządzie Banku Państwa, w którym właściciel depozytu na obligacje zapisuje się, a także czeki na zażądane do zwrotu papiery procentowe, swobodne od długu, zostające, na specjalnym rachunku bieżącym zapisującego się w tym zarządzie, który przyjmuje do zapisu na obligacje.

5% konsolidowane obligacje, przedstawione

spłatę przy zapisie na nowe 4% obligacje, powinny mieć wszystkie kupony, poczynając od kuponu na najbliższy po 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. termin.

4) Cena zapisu obligacyj nowej pożyczki przy spłacie takowych 5% konsolidowanemi obligacjami russkich dróg żelaznych oznacza się na 89½ nominalnej wartości. Na rachunek tej ceny obligacje 5% konsolidowanych pożyczek 1870, 1871, 1872, 1873 i 1874 r. ze wszystkiemi kuponami, poczynając od kuponu na najbliższy po 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. termin, będą przyjmowane po cenie następującej:

obligacje 1870 r. za Ł 100 z kuponem 20 lipca (1 sierpnia) 1889 r. i następnemi po 637 r. zł.;
obligacje 1871 r. za Ł 100 z kuponem 20 sierpnia (1 września) 1889 r. i następnemi po 634.50 r. zł.;
obligacje 1872 r. za Ł 100 z kuponem 19 września (1 października) 1889 r. i następnemi po 632 r. zł.;
obligacje 1873 r. za Ł. 100 z kuponem 20 maja (1 czerwca) 1889 r. i następnemi po 642.50 r. zł.;
obligacje 1884 r. za Ł. 100 z kuponem 19 kwietnia (1 maja) 1889 r. i następnemi po 645 r. zł.

Na zasadzie tego rachunku subskrybent, przedstawiający 5% konsolidowane obligacje, otrzymuje odpowiednią sumę nowemi 4% obligacjami, różnica zaś, która nie może być pokryta nowemi obligacjami, będzie zapłacona subskrybentowi biletami kredytowemi podług kursu.

Suma brakujących kuponów przy przedstawionych na spłatę 5% konsolidowanych obligacjach potrąca się z ich nominalnej wartości, przyczem każde 2 funty 10 szylingów przyjmują się za 15 rubli 80 kop. złotem.

5) Żądania na konsolidowane russkie 4% obligacje dróg żelaznych tylko dla zamiany na 5% konsolidowane obligacje russkich dróg żelaznych II-ej emisji 1871 r. będą zaspakajane w całości.

6) Cena zapisu na konsolidowane russkie 4% dróg żelaznych obligacje I-ej serji, z bieżącemi 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. procentami, przy warunku spłacenia onych nie 5% konsolidowanemi obligacjami russkich dróg żelaznych, lecz gotówką albo innemi wyżej wskazanemi w punkcie 2 warunków, wartościami oznacza się na 89¾ nominalnej wartości.

Przy zapisie na gotówkę, albo na inne, wskazane w punkcie 2 wartości, przedstawia się kaucja w wysokości 8 rub. kredyt. na każdą zażądaną obligację w 125 rubli złotem, gotówką albo papierami procentowemi, jak i przy zapisie na zamianę na 5% konsolidowane obligacje (patrz punkt 3 i uwagę do niego).

Przy wydaniu, należnych subskrybentowi po repartycji obligacyj, kaucja ta zalicza się na spłatę albo zwraca się subskrybentowi.

Na wypadek jeżeli mniej będzie wydanych obligacyj aniżeli zażądano, część kaucji, która okaże się zbyteczną, będzie zwrócona.

Zatem, na rachunek ceny zapisu powinno być wniesione:

19¾% w dniu, naznaczonym w ogłoszeniu o repartycji.
40 % 10/22 maja r. b.
30 % 7/19 czerwca r. b.

89¾%=112 rub. zł. 18¾ k. za obligację na 125 rub. zł.

Na rachunek wpływu należnego w dniu, naznaczonym w ogłoszeniu o repartycji, zalicza się kaucja, wniesiona przy zapisie gotowizną.

7) Przy spłacie przed terminem w całości wartości obligacji potrąca się na korzyść subskrybenta dyskonto w stosunku 2% rocznie stosownie do terminów i wysokości wpływów wyżej wyjaśnionych. Wartości spłacone przy repartycji obligacyj, z dyskontem 2%, kosztować będą subskrybenta 89½%.

8) Przy przyjmowaniu kaucji do zapisu a także 5% obligacyj na zamianę 4%, wydawane będą imienne kwity, bez prawa ustępstwa.

9) Przy przyjmowaniu terminowych uptat, wydawane będą czasowe świadectwa na odpowiednią upłatę.

Wydane czasowe świadectwa przy każdym następnym wpływie, zamieniają się na nowe.

10) Czasowe świadectwa wydają się wyjątkowo na okaziciela. Zamiana czasowych świadectw jednej wartości na czasowe świadectwa innych wartości nie może mieć miejsca.

11) Całkowita przedterminowa spłata obligacyj będzie przyjmowana w dnie, naznaczane dla wpływów terminowych, i oprócz tego jeden raz w tydzień w dni środowe, oprócz środy 12/24 kwietnia r. b.

12) Na wypadek nie wniesienia pierwszej należności w terminie oznaczonym w ogłoszeniu o repartycji, subskrybent traci prawo do przedstawionej przezeń przy zapisie kaucji.

Właściciel czasowego świadectwa, jeżeli nie opłaci następnego po nim wpływu w ciągu miesiąca od terminu oznaczonego, traci prawo do wszystkich zrobionych już wpływów i samo świadectwo uważa się za niemające znaczenia. Opóźnione wpływy przyjmują się w ciągu uprzywilejowanego miesiąca (w środy, oprócz środy 12/24 kwietnia bieżącego 1889 r.) z doliczeniem procentów za opóźnienie w stosunku rocznym 6%.

13) O czasie zamiany na oryginalne konsolidowane Russkie 4% dróg żelaznych obligacje I serji, wydanych na takowe czasowych świadectw, spłaconych całkowicie, będzie w swoim czasie ogłoszone przez oddzielne publikacje.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli właściciele czasowych świadectw nie zażądali wydania im imiennych obligacyj. Na wypadek, jeżeli takie żądanie będzie zrobione i czasowe świadectwa będą przedstawione do 15/27 kwietnia, to za wygotowanie imiennych obligacyj nie będzie pobierana żadna opłata.

14) Bank państwa będzie wydawać pożyczki, na ogólnych zasadach, przyjmując czasowe świadectwa na konsolidowane 4% dróg żelaznych obligacje I-ej serji, tak w całości spłacone, jako i spłacone wszystkiemi wpływami upłynionych terminów, w wysokości 90% dopełnionej onymi spłaty.

15) Kupony od konsolidowanych, Russkich 4% dróg żelaznych obligacyj I-ej serji, a również same obligacje, wylosowane, będą przyjmowane na spłatę należności celnych, a nie wylosowane obligacje—na kaucje do zobowiązań ze Skarbem, na zasadzie obowiązujących przepisów i prawideł. 338

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List odebrałem, przyjadę, zawiadom kiedy. O zdrowiu dowiadywałem się: list pisałem w lutym, od R. odebrałem 14 b. m. o wyjeździe nie wiedziałem, chociaż prosiłem zawiadomić. Bądź zdrowa.
1137 *Ocalony.*

— *E.*—Dobrze—i jedno i drugie zastosowanem zostanie—cel dopięty będzie. D. T. g.
1145 *S.*

— *Xantypie.*—List na poczcie.
1138 *Nr 99 A.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 marca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.35	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.90	96.50
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
II	—.—	96.25
„ „ „ III	94 65	—.—
„ „ „ IV	94.35	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji 1	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 7.5	—.—
„ „ małe	86.25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka.	84.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 124[0]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 230[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 191[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 121[4]
Od Obligów m. Warszawy 215[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26-go marca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	625	620
„ „ wyborowa	—	—	630	645
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	400	405
„ średnie	—	—	390	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	4
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	420	510
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	22	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 26-go marca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,30 — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

Z powodu zupełnego zwinięcia Interesu od bieżącego kwartału

MICHAŁA BIAŁER

za Żelazną Bramą Nr 1, przy ogrodzie Saskim, obok Cukierni,

Codziennie

odbywa się po cenie o **40%** procent niżej kosztu 407

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Wszystkich na składzie znajdujących się towarów łokciowych, oraz nabyć można **urządzenie sklepowe** eleganckie, zupełnie świeże, składające się z szaf i bufetów Jesionowych, bardzo tanio.

A. WŁODKOWSKI.

NAJŚWIEŻSZE

NOWOŚCI NA SUKNIE

z osobistych zakupów zagranicą już otrzymał. 541r

ROLNIK

potrzebuje zajęcia w Królestwie albo w Cesarstwie od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca w większych majątkach z chlubnemi świadectwami kilkoletniej praktyki, obeznany z interesami, może dać pożyczkę. Wiadomość Marszałkowska № 104, pierwsze piętro. 381

Węgle kamienne!

Po 86 kop. grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład **Srebrna № 4,** róg Miedzianej, posesja A. Chodowieckiego. — Tamże urządzona **waga setna,** dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla,** skład poręcza.—Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w Składzie papieru A. Chodowieckiego, Wierzbowa № 11, i pocztą miejską, najmniej **5 korcy,** a biorącym własnemi furmankami, **odlicza się 6 kop.** na korcu. 332R

Blizko stacji drogi żel. Warszaw.-Wied. jest do wydzierżawienia

FOLWARCZEK,

obejmujący dwie włóki. Dom mieszkalny bardzo obszerny i wygodny, zabudowania gospodarskie murowane. Bliższych wiadomości powziąć można u właścicielki K. Rogawskiej, przez Zawiercie, w Cięgowicach. 341

Nr 100, RESTAURACJA Nr 100,

Marszałkowska, wprost Dworca kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

Nabywszy zakład gastronomiczny po p. Jeżewskim, polecam względom Szan. Publiczności **wybór trunków** tak krajowych jak i zagranicznych, wszelkie **zimne i gorące przekąski, śniadania, obiady i kolacje, piwo** z browarów Rejcha i Kijoka.

Jako specjalista w zawodzie kucharskim, pochlebiam sobie, iż zupełne uznanie Szan. Publiczności zjednać sobie potrafię i najwybredniejsze zadowolnić gusta.

Polecam przeto mój zakład Szanownym Konsumentom,

Jan Stanielewicz

429R **Kuchmistrz,**

GŁÓWNY SKŁAD LAMP

Z FABRYKI

W. PODGÓRSKIEGO,

zaopatrzony w bogaty wybór **Lamp Błyskawicznych,** oraz **najnowszych systemów Lamp do Nafty Kaukazkiej,** jako też **Żyrandoli, Świeczników, Kandelabrów** i t. p., został na ogólne życzenie Szan. Klijentów **nowo otwartym** w gmachu Muzeum, Krak.-Przedmieście Nr 60, wprost przedłużenia Miodowej i poleca się nadal względom Szanownej Publiczności. 500R

Wszelkie reperacje, odnowienia i oprawy wazonów, po najniższych cenach.

Ciesząca się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.



znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli.

552R

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,



Królewska Nr 10,

zaopatrzony został

z fabryki własnej „ĆMIELOWSKIEJ,” nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,



- w **Porcelanę** malowaną i białą;
- w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100:
- w **Garnitury umywalniane,** do herbaty i do kawy;
- w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
- w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratelowe;
- w **Kafle** różnych gatunków;
- w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

- w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
- w **Wełnę** do materaców i poduszek;
- w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysela cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!



W MUZEUM BOZWY,

Senatorska 12,

po raz pierwszy w Warszawie nadzwyczajny **CUD NATURY,**

I. **Dziewczynka Olbrzym,** 11 lat mająca, 2 ars. 12 werszk. wzrostu 7 pudów wagi.

II. **Piękna Galetca, Biust marmurowy, ożywiający się w oczach widzów.** Ostatnia nowość sprawiająca wielkie wrażenie w całej Europie!

Oprócz tego codziennie okazywane będą obrazy niknące znakomitego fizyka p. **Krosso,** mające w średnicy do 9 arszynów, oświetlane światłem Drumonda.

Codziennie dwa przedstawienia z nowym programem, pierwsze o godzinie 6, a drugie o godzinie 8-ej.—Cena wejścia do Muzeum kop. 20 od osoby, dzieci i żołnierze płacą połowę.—Wejście do sali obrazów niknących po 10 kop., krzesło 20 kop.—Wejście do sali anatomicznej 10 kop.—Muzeum pozostaje w Warszawie nieodwołalnie tylko do 1-go Kwietnia. **Katalogi sprzedaje się w językach: russkim, polskim, niemieckim i hebrajskim.** 457R

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Zakład Studniarsko-Hydrauliczny

egzystujący od roku 1805-go pod firmą JULJANA BILLINGA

po znacznem rozszerzeniu, nadal prowadzony będzie pod firmą:

BILLING i BILLICH

Ulica Dobra Nr. 3, przy Tamce, w Warszawie.

Zakład pomieniony polecając się Szan. Publiczności, zawiadamia, że wykonywa pod gwarancją i po cenach umiarkowanych: **Otwory świdrowe próbne** dla badania gruntów, **Studnie świdrowane** (artezyjskie). **Studnie murowane z cegły i piaskowca** (nowość). **Studnie** drewniane. **Pompy** żelazne i drewniane. **Dreny** do osuszania domów i gruntów. **Kanalizacje i t. p.** 401



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5.

poleca

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja"; w Stowarzyszeniu Spożywczem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży**.

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 39R

SYNDYK TYMCZASOWY MASSY UPADŁOŚCI DOMU HANDLOWEGO „K. i J. BEKKER"

w osobie Ludwika Bekker.

Stosownie do art. 492 K. H., oraz na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza **Józefa Rentel** i postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli z dnia 4 Marca st. st. 1889 r., ma zaszczyt wezwać, chcących nabyć za gotowiznę ogółem wszelkie towary znajdujące się w sklepie rzeczonej firmy istniejącym w Warszawie, pod № **40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście**, z bronią i wszelkiemi różnemi myśliwskiemi przyborami, oszacowane w spisie inwentarza na rs. 7,505 kop. 84½, aby się zgłosili ze stosownem świadectwem na prawo posiadania i nabywania broni w większej ilości, do podpisanego syndyka zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod № 22, codziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu dla porozumienia się o obejrzenie i o cenę—w jaknajkrótszym czasie, a zawsze ostatecznie do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., jako w pierwszy termin naznaczony do sprzedaży szczegółowej.

W razie nie zgłoszenia się pragnącego takiego nabycia, niezwłocznie tegoż dnia rozpoczętą zostanie sprzedaż szczegółowa towarów i przedmiotów znajdujących się w sklepie rzeczonym.

Sprzedaż ta odbywać się będzie w sklepie codziennie, wyjąwszy dni środowych, niedzielnych, świątecznych i galowych, poczynając od godziny 6-ej wieczorem w ten sposób, iż w dni poniedziałkowe, wtorkowe i sobotnie, sprzedawane będą: fuzje, sztucery, flowery, pistolety, rewolwery, szablè, noże myśliwskie, kindżały, szrut, gilzy, ładunki i kapiszony. Uczesnictwo w licytacji i nabyciu mogą mieć tylko osoby, które okażą stosowne świadectwo na prawo posiadania broni; w dni zaś czwartkowe i piątkowe, sprzedawane będą wszelkie inne myśliwskie przedmioty z bronią i myśliwstwem mające związek, a mianowicie: szrutownice, napierśniki, obroże, harapniki, grajcarki, przyrządy do odkręcania śrubek, ładownice, słoiki, rekipery, futerały, sztylpy, brandtrubki, konsetratory, łańcuchy, cylindry, butelki oplatane, maszynki różnego rodzaju do broni, rzemienie, wabiki, świstawki. sartisery, łby zwierzęce wypchane, takież ptaki, rogi, trąby, troki, miarki, guziki, stemple, pudelka, torby myśliwskie, zamki, kabury, kagańce, prochownice, podsypniki, rękawiczki, szklanki składane, sznury, szpicruty, baty, skuwki, pasy, przybitki, krzesła składane, okucia, siatki, tropszpigiele, przybory różnego rodzaju do broni, warsztat z narzędziami, książki, papier, meble, urządzenie sklepowe, szyldy, smelc różnego rodzaju i t. p.

Każdy nabywca obowiązany jest niezwłocznie zapłacić postąpioną cenę do rąk syndyka i niezwłocznie zabrać kupiony przedmiot.

Warszawa, dnia 6 (18) Marca 1889 roku.

518R **Józef Karpiński**, Adwokat przysięgły.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seid[illegible]l & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

11R **K. Kopeirski.**

KOŃSKI ZĄB,

Prima Virginia, w wyborowym gatunku, siła kiełkowania 94%, **nadszedł już do składu nasion J. TROJANOWSKIEGO w MIECHOWIE,** (Stacja Dr. Żel. Iwangr.-Dąbrowskiej). Centnar Rs. 6 kop. 25.

Lucerna francuska I wybór bez kanianki pod gwarancją. **Rzepak letni** holenderski, gruboziarnisty, centnar Rs. 10. **Gorczyca** żółta, doskonała roślina na paszę, centnar Rs. 10. **Bobik koński** centnar Rs. 4. **Pszenica** jara Alzacka, wyborna odmiana, korzec Rs. 8 kop. 40. **Lallemancja**, nowa roślina olejna, bardzo plenna, pud Rs. 8. **Buraki** pastewne. **Marchew** pastewna. **Buraki cukrowe. Nasiona leśne. Łubin** trwały, funt Rs. 1 kop. 20. **Kartofle** do sadzenia, nasiona warzyw i kwiatów. Wszystkie nasiona są wypróbowane co do siły kiełkowania i pochodzą przeważnie **z własnych plantacji**, za które zakład otrzymał **medal Ministerjum dóbr Państwa.** Uprasza się o wczesne zamówienia. Cenniki gratis i franco. 411

SZCZAWNICA-MIEDZIUŚ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy 20-go maja r. b. otwarty.

Nowenabywca Miedziusia Dr I. Kołączkowski.

1. Odnowił zupełnie łazienki do kąpieli mineralnych i borowinowych. Domy wewnątrz otynkował, zewnętrznie wypokostował, pokoje umeblował i dzwonkami elektrycznemi opatrzył. Park znakomicie ulepszył, gazonami dywanowemi, krzewami i kwiatami ozdobił.

2. Hotel **Marta** świeżo z wszelkiemi wygodami urządzony: (Restauracja, Cukiernia, Piece) przez cały rok otwarty.

3. Dla przyjemności [illegible] zaprowadzono w parku przyrządy do gimnastyki szwedzkiej i różne przybory do gier ogrodowych.

4. **Zakład wodoleczniczy** (hydropatyczny) nowo urządzony i we wszystkie do leczenia potrzebne przyrządy zaopatrzony, pozostawać będzie pod kierunkiem znanego specjalisty Docenta **D-ra Smoleńskiego.**

5. Lekarzem zdrojowym na Miedziusiu jest **Dr. I. Kołączkowski.**

6. Zarządca zakładów na Miedziusiu jest p. **Jan Żochowski**, do którego wszelkie zamówienia na mieszkania i na wodę ze zdroju „Wandy" adresować należy.

553R **Z ZARZĄDU ZAKŁADU.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40. 5020

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 587

Francuzki świeżo przybyłe z szyciem są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 6224

Nauczycielka gry fortepianowej, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszk. 10, od 2-ej do 5-ej. 5485

Na wyjazd: Student poszukuje korepetycyj na wyjazd do września r. b. Oferty w kantorze Kurjera „Na wyjazd." 5978

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 17, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Potrzebna jest osoba na demi-place, gruntownie posiadająca wyszą literaturę, języki: francuzki, niemiecki i angielski, lub tylko na języki. Żurawia 15, mieszkania 14, od 11–1, od 5—8. 6233

Potrzeba nauczycielki lekcji kroju na przychodnią do domu. Wymaga się rekomendacji i umiejętności w nauce. Oferty: Kurjer Warszawski „Lekcja Kroju." 6177

Prawosławna petersburska, młoda wdowa, przyjęłaby miejsce bony, gospodyni. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro nauczycielskie.—Dąbrowska. 6209

Potrzebną jest na wieś nauczycielka z językiem francuzkim, russkim i muzyką, za rs. 150. Marjensztadt. № 9, m. 8. 6078

Przyrodnik poszukuje lekcyj: chemji, fizyki, botaniki, zoologji i mineralogji. Świętokrzyzka 18. mieszkania 6. 5463

Paryżanka udziela lekcyj w domu i na mieście. Szpitalna 5, m. 16. 5680

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Hoża № 54, m. 4. 6017

Udzielam zasadnie lekcyj muzyki fortepianowej, oraz deklamacji, nie drogo. Leszno 7, mieszkania 14. 722

W nowo otwartej szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, udzielają lekcyj: kroju, szycia, upinania sukien, strojów, haftów, malowania na porcelanie, szkle, drzewie, atłasie, lustrach, kolorowania fotografij akwarellą olejno, barbotiny, wypalania na drzewie, skórze, ręcznego tkania dywaników smyrneńskich, szali i t. p. Krojczyni i modystka udzielające lekcyj w zakładzie, pracują w pierwszorzędnych magazynach. 713

Posady i prace.

Anglik młody życzy mieć pomieszczenie, śniadanie i kolację za kilka godzin. Złota 29, mieszk. 7. 773

Bona niemka, niestara, łagodnego charakteru i niewymagająca potrzebna, Nowo Wielka 13, mieszkania 1. 777

Człowiek ze wsi, w sile wieku, poszukuje miejsca stangreta, do rozwożenia towaru, pieczywa i t. p., posiada poręczające świadectwa osoby wiarogodnej, a także może dać zapewnienie na własnych kilku morgach ziemi. Ulica Pańska № 18, m. 10, 2 piętro, front. 6142

Dziewczyna do służby potrzebna od lat 13 do 15. Żurawia 21, m. 10. 789

Do domu dużego potrzebny rządca z kwalifikacją, poważną rekomendacją, kaucja gotowizną 1,500. Pańska 21, m. 4. 5774

Dom handlowy w Bordeaux, od r. 1783 istniejący, poszukuje ajentów na Cesarstwo i Królestwo do sprzedaży win i likierów, za wynagrodzeniem odpowiedniego komisowego. Oferty w języku francuskim, wraz z udzieleniem referencyj, adresować należy franco do p. Charles, 23 Cours du Trente Juillet w Bordeaux. 5764

Krojczyni zdolna poszukuje umieszczenia do zarządu większą pracownią. Oferty w kantorze Kurj. Warsz. pod lit. A. W. 5962

Krojczy zwinny, doświadczony teoretycznie i praktycznie w swym zawodzie, wykształcony, posiadający język niemiecki, potrzebny na wyjazd do Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. C. F. S. et Comp. do końca marca r. b. 6152

Leśniczy doskonały poszukuje posady, przyzwoity i dobrze reputowany 27-letni młodzieniec poszukuje stosownej wspólniczki do dzierżawy folwarku lub na swój własny, z gotówką około 8,000 rs. Łaskawe oferty pod lit. A. B. poste-restante, Radom. 6085

Młoda wdowa inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do towarzystwa. Nowowielka 21, m. 1. 5131

Niemka niemłoda do małych dzieci, inne młodsze i starsze, życzą miejsca do russkiego domu. Chmielna 70—4. 6183

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do gospodarstwa, do dzieci lub innego; zna dobrze szycie bielizny i język niemiecki. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. K. 781

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zaopiekowania się chorą osobą, albo do gospodarstwa w Warszawie lub na wsi. Adres: Chłodna 46, m. 33. 5670

Potrzebne są zaraz maszynistka i staniczarka, umiejące dobrze fastrygować. Włodzimierska № 12. 6021

Potrzebne są panny podręczne, ul. Furmańska № 6, m. 7. 6015

Potrzebne panny zdatne do staników i spódnic. Chmielna № 7, Bielewska. 5995

Potrzebna jest panna służąca na wieś, niebardzo młoda, od 1 kwietnia. Hotel Europejski № 89, od 2 do 3. 5988

Przyjezdna niemka, znająca muzykę i robotki ręczne, może przyjąć miejsce bony. Łaskawe oferty kantor Kurj. lit. I. L. 6196

Potrzebne panny do wykończania trykotów, tamże jest maszyna do sprzedania w dobrym stanie Whelera-Wilsona w cenie 15 rs. Marszałkowska 38, m. 21. 6192

Potrzebny jest praktykant do gospodarstwa na wieś. Wiadomość u Arthura et Comp., Leszno № 4. 749

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki. P. Michniewicz. Nowy-Świat № 52, mieszkania 15. 6137

Potrzebne podręczne do krawatów, oraz uzdolnione do trykotów. Ogrodowa 27, mieszkania 26. 6211

Potrzebna jest bona francuzka. Wiadomość przy ulicy Pieszej, obok kościoła pp. sakramentek, w domu gdzie fabryka noży, na pierwszem piętrze. 6256

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 6203

Potrzebny jest ekspedytor, obeznany dokładnie z czynnościami komorowemi, oraz młody człowiek obeznany dobrze ze stosunkami miejscowemi i klijentelą kupiecką, władający językami francuskim i niemieckim, do załatwiania interesów na mieście; chrześcjanie mają pierwszeństwo. Tylko oferty poważne i z podaniem poprzedniego miejsca i rodzaju zajęcia uwzględniane będą. Oferty pod lit. „B. posady" składać w kantorze niniejszego pisma. 5832

Potrzebne panny do haftu, maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, mieszkania 15. 788

Panny do staników kompletnie zdolne, do spódnic, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Trębacka 1, mieszkania 6. 6240

Pszczelarz, kawaler, znający swój fach dokładnie, potrzebny jest do prowadzenia pasiek w ulach ramowych i zajmowania się zarazem ogrodem. Wiadomość: administracja dóbr Poddębice, p. Łęczyca. 6267.

Poszukuje się osoby mogącej wyuczyć upinania sukien. Bielańska 8, m. 3. 6230

Potrzebną jest zaraz uzdolniona staniczarka. Bielańska 8, m. 3. 6229

Potrzebna panna, kompletnie uzdolniona do strojów. Ulica Szpitalna № 3. 6221

Potrzebna jest zdatna maszynistka i dziurkarka. Ulica Szeroka Freta № 20, m. 24. 6220

Potrzebna panna służąca z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć i prasować. Podwale № 27, mieszkania 13. 6260

Poszukuje się dwóch uczniów do fachu malarskiego, od lat 15, znających szkołę elementarną i dobrego prowadzenia. Ulica Prosta № 6. 5964

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Mazowiecka 2, mieszkania 22, od godz. 1 do 6. 6120

Subjekt handlowy, inteligentny, z ukończoną praktyką czynności interesów towarowych, potrzebny. Dokładne oferty do Kurjera „Eco". 5930

Terminator potrzebny do stolarza. Chłodna № 18. A. Sorge. 6237

Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej, zaopiekowania się dziećmi lub do słabej osoby. Ogrodowa 22, mieszkania 13. 780

Kupno i sprzedaż.

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania za 180 rs. Mokotowska 60. 6145

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników, Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 519

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 4579

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa № 6, hotel Angielski, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres pracy kobiecej wchodzące z własnych lub powierzonych materjałów, mianowicie: bieliznę męzką, damską i dziecinną, znaczenie bielizny, hafty, szlafroczki, matineés, bluzki, halki i sukienki dziecinne, trykotaże, wyroby pończosznicze, szydełkowe, włóczkowe, dżetowe, malowanie na materjałach, porcelanie i drzewie, wypalanie itp. Wszystko starannie i możliwie szybko wykończa. 659

Cynku kilkaset pudów w listach, żelaztwo i inne przedmioty będą sprzedane przez licytację w Nowym-Dworze d. 15 (27) b. m., we środę. 6213

Dwa warsztaty stolarskie, z narzędziami, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 12, w sklepie wędlin. 6051

Do sprzedania z powodu wyjazdu łóżko eleganckie orzechowe rzeźbione, damska toaleta bardzo ozdobna, komoda hebanowa paryska wytwornie wykończona, ładne biurko i inne drobniejsze przedmioty. Ceny umiarkowane. Wiadomość zrana od 9-ej do 11-ej, po południu od 4-ej do 6-ej ul. Marszałkowska 140, mieszkania 3. 723

Dwie dorożki jednokonne, dwoje sanek, uprząż i konie do sprzedania. Marszałkowska №55, m. 4. 5971

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Fortepian fabr. Małeckiego, z angielską mechaniką, pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska № 137, za rs. 375, kosztował 650. 5969

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, mało używany. Bracka 4, skład węgla. 6045

Fortepian zagraniczny, używany, jest do sprzedania. Drewniana № 12, fabryka posadzek. 5818

Fortepian Kralla-Seidlera jest do sprzedania. Śliska 7, mieszk. 3. 5817

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian o 7 oktawach dobry, do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat № 20, mieszkania 3. 6214

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, szafy, bibljoteczki, ottomana. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 6204

Garnitur, łóżka, szafy, ottomana, biurka, kredens stół, krzesła. Szpitalna 5. 5922

Garnitur mebli i ottomana do sprzedania. Ul. Złota № 25, stróż wskaże. 6100

Jest do sprzedania para ram czarnych, ozdobnych, z konsolami. Warecka № 10, u stolarza. 6234

Kareta dwuosobowa, lando, powóz z fordeklem, faeton z drzwiczkami na wieś i szaraban elegancki, wszystko mało używane, do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 6115

Kupuję fortepiany, pianina używane. Reparacje odnawiania przyjmuję. Wielka 50 mieszk. 6. 6186

Kareta poczwórna, mocno zbudowana, zdatna na wieś lub do hotelu na kolej, mało używana, za $^1/_3$ część kosztu do sprzedania. Ulica Krucza 9. 5752

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kozetka fantazyjna i dwa foteliki mało używane do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 5831

Lustra dwa ozdobne z konsolami i zegar bronzowy okazały. Sienna 19, m. 10. 5867

Lodownia pokojowa, bufet dębowy, różne obrazy i książki do sprzedania. Chmielna 27, mieszk. 3, od 11 do 1. 6150

Lampy bronzowe, 3 obrazki, łóżka mahoniowe, maszyna do szycia oryginalna Whelera i Wilsona etc. do sprzedania. Solna 12, mieszkania 4. 6245

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Masło nie solone, wyborowe, konfitury. Warecka 9, m. 16, 9—1. 6055

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 5845

Meble, lustra, łóżka, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Bielańska 8, m. 3. 6210

Mleko $7^1/_2$ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem. Sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 6223

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w poprzecznej oficynie, wprost bramy, pierwsze piętro. 6243

Masło świeże, nie solone, doskonałego wyrobu. Mokotowska 42, drugie piętro, do godziny 1-ej. 6277

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 5973

Pianino prawie nowe do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa of., 2 piętro. 5835

Pianino do sprzedania systemu amerykańskiego o krzyżowanych strunach w całkowitej ramie żelaznej, z trzecim pedałem tak zwanym moderatorem, do zupełnego przyciszenia tonu, również korzystnym do studjowania, jako też ochraniającym mechanizm na długie lata. Nowy-Świat № 54. Janissewski. 5052

Pinczer jest do sprzedania, dobrze tresowany, maści białej, za przystępną cenę. Nowogrodzka 14, m. 11. 6232

Szczenięta rasy ceter, czarne, do sprzedania. Nowy Zjazd № 5. 764

Szczeniaki pontery, po bardzo dobrych psach, do sprzedania. Senatorska № 10, mieszkania 14. 6168

Skrzypce stare do sprzedania. Żurawia 19, mieszkania 12. 745

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7. 5643

Wyborny kefir najtańszy w upoważnionym przez radę lekarską „Warszawskim zakładzie wyrobu kefiru", Bracka 21. Butelka półkwartowa w abonamencie 12 kop. Odnoszenie na żądanie 2 kop. 5798

Za rs. 80 jest do sprzedania garnitur orzechowy stylowy, z pokryciem. Jerozolimska 41, mieszk. 12. 746

Interesa handl. i majątk.

Bez pośrednictwa. Do sprzedania majątek Mlencin, 39 włók, składający się z trzech folwarków, razem lub częściowo, 11 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei terespolskiej, kompletnie zasiany i zagospodarowany, bez serwitutów, dom piękny, murowany, 14 pokojów, z ładnym ogrodem, za przystępną cenę i na bardzo dogodnych warunkach. 6238

Dom dochodowy do sprzedania za gotówkę lub zamianę. Wiadomość: Szpitalna № 5, mieszk. 12. 6228

Do odstąpienia propinacja we wsi kościelnej na dogodnych warunkach. Żelazna 91, w składzie wódek do 10 rano. 6222

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród owocowy i warzywny z inspektami, między rogatką Wolską i Jerozolimską. Reflektanci zgłaszać się mogą: Solec № 24, m. 10. 6139

Dzierżawy kilku większych i mniejszych majątków ziemskich prywatnych w gub. Piotrkowskiej i Kaliskiej położonych wskaże Koszutski, Łódź, ulica Zachodnia. 5875

Do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją. Ulica Elektoralna № 49. 5834

Do wydzierżawienia ogród duży owocowy z domem, zaraz. Wiadomość: Leszno № 88, u właściciela domu. 5952

Dobra sposobność dla budujących. Fajerkasy przeszło 2,000 rubli do zbycia. Żurawia 3, mieszkania 18. 5942

Emeryt lub ktoś inny mogący pożyczyć 4,000 rubli na przeciąg lat trzech, otrzyma 10% od tego kapitału, a oprócz tego dostanie umówioną ordynarję, dom mieszkalny z ogródkiem w ślicznej miejscowości i dwie krowy do użytku swego. Pewność kapitału i zobowiązań zupełna. Bliższych objaśnień udzieli Koszutski, Łódź, ulica Zachodnia. 5874

Jest do sprzedania plac w środku miasta położony. Wiadomość: ulica Hoża № 56, mieszkania № 2,—codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 5 do 6 po południu. 6031

Jest do odstąpienia magazyn strojów i mód, na korzystnych warunkach. Ulica Trębacka № 2. 5991

Kaucjonowane. Za złożeniem odpowiedniej kaucji, żądanem jest w administrację lub dzierżawę, znaczniejszy jaki dom, przy główniejszej ulicy. Wiadomość: Bednarska № 29, pierwsze piętro. 5773

Kawiarnia do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, za przystępną cenę. Freta № 6. 751

Mydlarnia-dystrybucja, egzystująca 18 lat, w najlepszym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Wielka 45, m. 18. 6148

Majątek ziemski Promież, w glebie pszennej, morgów 2,540, prętów 92—w czem lasu 604, łąk 277, z wysiewem pszenicy w płodozmianie korcy 300, żyta 100, położony w gubernji Suwalskiej, o wiorst 4 od Niemna, o mil 5 szosą, od kolei i o mil 6 od Kowna, z kompletnym inwentarzem, budynkami murowanemi, pałacem, parkiem i t. d. do sprzedania. Na gruncie zostać może suma 157,000 rubli.—Bliższych szczegółów udzieli W-ny Jackowski w Oniszkach przez Simno gubernji Suwalskiej. 5982

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: ulica Podwale № 18. 5976

Majątek do sprzedania z przyczyny słabości właściciela, obszaru włók 42, wraz z inwentarzami: żywym i martwym kompletnym, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu № 80, ul. Sienna. 5589

Na 12% procent potrzeba rs. 800, na 1-szy N-r hypoteczny kolonji, wartości 2,500 rs.—między stacją Pruszków a szosą Kaliską sytuowanej. Adresy proszę zostawić w cukierni № 749/10 przy ulicy Elektoralnej. 5769

Ogród owocowo-warzywny do 5-iu morgów obszerności do wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza № 48, m. 15. 6242

Potrzeba rs. 25,000 lub 30,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Chłodna № 55 w kantorze, do godz. 12. 6188

Punkt miasta ożywiony; sprzedaję sklep spożywczy. Grzybowska 76, m. 18. 6151

Piekarnia o dwóch piecach, obszerna, urządzona podług dzisiejszych wymagań, z mieszkaniem i składami na mąkę, jest do wynajęcia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: ulica Niecała № 1, u Aleksandra Lipink. 6160

Powiat nieszawski. Nad Wisłą, przy kolei, nadzwyczaj tanio do sprzedania kilka włók gruntu, w całości lub na parcele. Miejscowość doskonała na letnie mieszkania, blisko Ciechocinka. Komunikacja koleją i statkiem. Marszałkowska 54, mieszk. 16, od 1—3. 6170

Restauracja do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 112. 6009

Rubli 5000 potrzeba na spłacenie takiejże sumy, zahypotekowanej na drugim numerze po dwóch tysiącach domu w Warszawie. Wiadomość: Niecała № 10, mieszkania 1. 6179

Rs. 5,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Kozia № 12, 3 piętro, obok szklanych drzwi. 6191

Sklepik do sprzedania. Mieszkanie ładne i tanie. Solec № 50. 6227

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania. Ulica Twarda № 25. 6130

Sprzedaje się sklep z dystrybucją. Tłomackie № 3. 5814

Sklep wiktuałów, dystrybucja, dający dobre utrzymanie, z powodu choroby i innego zajęcia, zaraz do sprzedania (tanio!) ogółem lub z obliczeniem towarów. Próżna 5. 5106

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 12. 6003

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania, Chmielna 85. 6185

Stajnia i wozownia, oraz mieszkanie dla dorożkarza lub na składy. Twarda № 50. 6138

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio, z powodu wyjazdu. Pańska 86. 727

Sklep obszerny o dwóch oknach, z urządzeniem gazowem i szafami po składzie towarów kolonjalnych. Ulica Twarda, róg Ciepłej, № 1. 6165

Ważna wiadomość. Do sprzedania place dziedziczne w środku murowanych domów, z ogrodem fruktowym, z zabudowaniami. Wilcza № 61. 6162

Z powodu starości mam zamiar sprzedać dom, w dobrym stanie, piętrowy, z ogrodem, na dogodnych warunkach. Łowicz, ulica Zduńska № 133, Fischel Elachnowicz. 5675

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dla chorej osoby, potrzebującej opieki lekarskiej, są dwa pokoje do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9, m. 1. 6124

Do wynajęcia mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby, może być i z całodziennem utrzymaniem. Trębacka 1, m. 6. 6239

Instytutowa 6, do wynajęcia od 1 kwietnia sześć pokojów, przedpokój i t. d., a stajnia i wozownia zaraz. 747

Jest tanio ładny pokój frontowy umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 6225

Mieszkanie przy familji dla panienki lub osoby wiekowej, może być z utrzymaniem. Ulica Świętojańska № 5, m. 10. 6175

Mężczyzna młody poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie, w okolicach placu Teatralnego. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma dla „Mężczyzny." 5972

Nauczycielka szuka mieszkania u spokojnej, bezdzietnej familji. Adresy w kantorze Kurjera pod wyraz „Mieszkanie." 6234

Od kwietnia, Leszno № 13, do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z widnego, obszernego warsztatu i 2-ch pokojów. 6014

Pomieszczenie na fabrykę lub warsztat piwnica i spichrz, za cenę 400 rubli rocznie Wiadomość: Marszałkowska 125, u właściciela. 5963

Pięć pokoi, balkon, od 8-go kwietnia. Ulica Wspólna 4, przy placu. 6143

Pokój duży może być dla dwóch pań, z samowarem, usługą i meblami i obiadem; a także pokój mały. Wiad.: Chmielna № 10, mieszkania 8, na dole. 6195

Sklep z mieszkaniem na flaczarnię, lub kawiarnię do wynajęcia zaraz. Twarda 46. 6215

W środku miasta, dwa pokoje, przedpokój, 1-e piętro. Wiadomość: Świętokrzyzka 27. Magazyn mód. 5857

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go kwietnia mieszkanie frontowe z 3-ch dużych pokojów, kuchni i przedpokoju. Ul. Bednarska № 26, 2-gie piętro, mieszk. № 4. Wiadomość tamże. 5899

Doniesienia rozmaite.

A. Chejnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 6212

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Zielna 9, 1-e piętro. 6236

Dzwonki elektryczne urządza nowe, oraz reperuje stare, a także podejmuje się rocznej konserwacji. Specjalny Zakład, Marszałkowska 150, róg placu Zielonego. 6072

Jest dziewczynka do oddania na własność, drugoroczna. Ulica Solec № 71, wiadomość u stróża. 6205

Kąpiele przy ulicy Kruczej № 46, po cenach zniżonych. 6075

Obiady wydawane w domu prywatnym, przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 790

Potrzebna młoda niańka, niemka, do jednego chłopczyka, umiejąca szyć i prasować. Wiadomość: Cytadela, klub pułku austrjackiego. 6176

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 771

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kraję, pasuję staniki po 40 kop., uczę kroju i szycia najnowszą francuzką metodą, w domu i na mieście. Wanda. Zielna 4, mieszkania 12. 6235

Udzielam kroju podług najnowszej metody francuskiej. Pracownia sukien. Trębacka 1, mieszkania 6. 6241

Z powodu, że mało jest zdatnych rzemieślników i robią ciasne buty i nogi psują, śmiem rekomendować S. Jaworskiego, ulica Żurawia 14, jako zdolnego, rzetelnego, taniego szewca, niech się każdy przekona, a przyzna mi prawdę. Stały prenumerator N. G. 731

Zginął piesek pinczer biały, żółte łatki. Łaskawy znalazca odprowadzi: Szczygla № 5, mieszkania 2, za nagrodą. 6226

Zgubiono! W sobotę około godziny 7-ej wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu przed № 5, lub w przejeździe dorożką № 03 przez Krakowskie-Przedmieście, Tamką, na Lipową, zgubiono portmonetkę zawierającą gotówki rubli osiem, dwa listy handlowe, rachunki, bilety wizytowe i t. p. Sumienny znalazca zechce zachować pieniądze dla siebie, jako nagrodę, portmonetkę zaś z papierami oddać na ulicę Daniłowiczowską 16, m. 31. 626

25 rs. nagrody. Zginął zegarek złoty, kryty, grawirowany, nr. 11,404 z monogramem E. P., z łańcuszkiem złotym i niebieskim medaljonikiem, na jednej stronie którego ptaszek na gniazdku. Chmielna 61, m. 5. 615

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Марта 1889г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).